

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:		Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie	zł. 5—	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	NUMERU	Za 1 wiersz 10 linijek (10/10 cm. star.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 50, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, zaski w tekście gr. 75, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 10, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagranicą, o 50 proc. drożej
z dostawą do domu	zł. 5 30	27, 71-02			
na prowincji:		ADMINISTRACJI	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.	20 gr.	
z przesyłką pocztową	zł. 5 30	14-27.	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
za granicą	zł. 8—				

W. BARANOWSKI.

Stara firma odnawia front.

Niema chyba na świecie ugrupowania politycznego, któreby miało tak niewygodną, tak bardzo nieszczęśliwą nazwę, jak „konserwatyzm”. Nazwa to podwójnie nieporęczna: dla swoich i dla postronnych. Tym ostatnim powala ona żonglować w tysiąc możliwych, najczęściej nierzetelnych, sposobów wyrazem „zachowawczość” i przypisywać mu jaknajbardziej dlań niepoohlebne znaczenie. Swoim t. j. samym konserwatystom, a przynajmniej ich gorszej, głupszej i bardziej egoistycznej części, firma stronnictwa stwarza wygodny pretekst do trwania w bezczynności i aspołecznej stagnacji tem gorszej, iż chowającej się za jakąś niby to zawołaną i program.

To ostatnie jest niewątpliwie przyczyną, dla której za istotnym zespołem myślących i dążących do czegoś w ramach zbiorowego życia uczciwych konserwatystów, aktywnych i twórczych, a przynajmniej chcących być takimi, wlecze się obrzydliwy ogon ciurów, nie reprezentujących żadnej właściwej idei oprócz gorącej chęci zachowania za jakakolwiek cenę swoje go stanu posiadania.

Ten ogon kompromituje i firmę i program jej, pod które się podszyciwa. To też żaden z istniejących obozów nie powinien dokonywać tak często selekcji swoich mniemanych, a w dużej części szkodzących mu członków, nie mających ani jemu ani nikomu zresztą nic z siebie i miana „zachowawców” używających gorzej niż nadaremnie. Kto tylko ma coś do zachowania i coś do stracenia, kto nie poczuwa się do żadnej potrzeby współdziałania i współcierpienia z całym swoim narodem, kto kocha swoją kabzę i swój do brońby nadewszystko — ten przyparty do muru pytaniami, jakie właściwie są jego „dorzeczności” — odpowiada zazwyczaj: „jestem konserwatystą”. Ale mówią to kłamie. Jest tylko bezmyślny i bierny sobkiem, ciastnym i krótkowzrocznym we własnej zakochanym ponysłności.

Konserwatyzm istotny t. j. uprawiający pewien zwarty, przemyślany i mający pod sobą gospodarcze i moralne podstawy, program polityczny, za rząd ko niestety otrząsa się z tej zgrai przybłędów, próbujących swą nicosć lub poprostu zelmostwo okryć jego sztandarem. I za rzadko przyzwadza ich szkodliwość zarówno jak duchową nicosć. Czemu to przez pewien brak temperamentu prawdziwych zasad swych przedstawicieli, czyni to także niewątpliwie w obawie budzenia w masach żalu w stosunku do ogółu sfer posiadających... Bo nie jest rzeczą łatwą każdorazowo ludziom o imieniu zgola nastawieniu poleciowem tłumaczyć, kto jest konserwatystą a kto zwykłym trutnikiem.

Stąd też pochodzi, iż żaden chyba zespół polityczno-społeczny nie jest ceniony bardziej poniżej swej wartości i swej właściwej treści. Jest to pochylone drzewo, na które każda koza skacze. Byle strąbił polityczny, byle oportunistą, byle gołowąsą radykał, chcąc zdyskwalifikować czyjąś stateczność i rozważę, albo utracić niewygodnego mu na tem czy innym stanowis-

sku człowieka, powada: „to konserwatysta”. Ma to oznaczać niby, iż iść na przód z żywymi nie potrafi, pozostanie zawsze maruderem.

Obrzydliwym większość w tonie każdego społeczeństwa nie odznacza się ani krytycyzmem, ani zaniłowaniem do prawdziwej słuszności. Nazwany „konserwatystą” więc przez byle nieulka albo wprost świadomego demagoga — znajduje się nagle poza burzą: proces przeobrażeń ogólnych obywateli się bez niego, jako że mógłby niby to sabotować je tylko zarówno przez anachroniczność poglądów jak i wprost dla własnej korzyści.

Nieufności te do konserwatyzmu zrodziły jednak w pewnej części przyczyny całkiem realne. Struktura Obozu Zachowawczego jest bowiem jedyna w swoim rodzaju. Środek jego stanowi uczciwe i konsekwentne w pojęciach swych i wszelkich poczynaniach jadro, złożone z ludzi określonej woli i wiary — natomiast peryferia jest co najmniej, moralną, polityczną i umysłową mgławicą, na którą składa się niedorozwój etyczny, brak sensu myślowego, chciwość, obskurantyzm lub obłądka licznych tysięcy.

Jest to coś w rodzaju dawnych sił zbrojnych przedrozbiorowej Polski: skrzydlata i rycerska husaria otoczona przez sławne ze swych „cnot” bojowych i obywatelskich pospolite ruszenie. Hetmanem takim zastępem niełatwo. Pierwsze, czego dokonać też winni jego przywódcy, jeśli idzie im o cześć sztandaru, to rozpedzić i napiętnować tych wszystkich, co w słowie, w czynie i w pewnych nawet gestach i wystąpieniach używają go bezprawnie. Do tego rodzaju „czystki” to co się mieni być zastępem zachowawców, dojrzało oddawana i dojrzewało nieraz. Jeśli konserwatyzm ma coś rzec jeszcze i coś zdziałać w całokształcie nacji i wysiłków całego społeczeństwa — to jaknajczęściej winien przemawiać prawdziwym, czystym głosem i odrzucać się w ten sposób od tak licznej gromady posilkujących się mianem jego i barwą samozwańców lub zgola falsyfikatorów.

Potrzebę tę odczuł, jak widać, bardzo od innych ks. Janusz Radziwiłł, o nie sadzić można z artykułu, jaki ogłosił w świątecznym numerze „Czasu” p. t. „Przyszłość konserwatyzmu”. W pięknym porywie zmywa on i sta-

ra się ustalić i odtworzyć cały front moralny owego programu, przy którym sam wiernie i wytrwale stoi. Niezależnie od tego, że jest wielkim panem. Bowiem by hołdować myśli zachowawczej wcale nie potrzeba być latyfundystą. Wystarczy organicznie obcym być całą duszą wszystkiemu, co jest przewrotem społecznym i radykalną krańcowością. Nie będziemy tu kruszyli kopii o takie właśnie wyjątkowe nastawienie. Ludzkość nie może obejść się bez tego, aby co pewien czas nie krzyknął ktoś: „hej brylo świata nowemi cię pchniemy tory”. I aby okrzyk ten nie poruszył milionów. Ale niepodobniestwem wszak istnieć wstrząsami tylko. W życiu ludów niemało miejsca jest i dla zachowawczości, ale dla takiej, coby była oczywiście niczem innym, tylko „jedną z odmian postępu”, jak rzekł był ongi leader t. zw. realistów, obywatel wielki i patriota ś. p. regent Ostrowski.

Ten człowiek mądry i czysty pojmował konserwatyzm, jako bożą i ludzką służbę, z reakcjonizmem wszelkim nie mającą oczywiście wspólnego. Aul z klasowym sobkostwem... Zachowawczość to był dla niego tout court ewolucjonizm. Na tem samym stanowisku, odsłaniając czystą fasadę, strzeżonego przez siebie gmachu wieżeń społecznych i państwowych, staje wyraźnie i ks. Radziwiłł. Określenia „ewolucjonizm”, które dawno powinno było zastąpić niewdzięczny „konserwatyzm”, co prawda nie używa, ale wszystko, co mówi, idzie w tym kierunku. Konserwatysta w jego interpretacji to także żaden zwolennik wstrzymywania świata w jego naturalnym rozwoju, to tylko człowiek przezorny i powściągliwy, reprezentujący „doświadczenie, namysł i rozważę” i walczący o miejsce w życiu społeczeństwa dla tych czynników właśnie. Albowiem „istotą najgłębszą konserwatyzmu jest umiarkowanie” — stwierdza autor w swej sui generis deklaracji politycznej. Z tego umiarkowania wynika wiele cech pochodnych światopoglądu zachowawców. „Konserwatysta jest zwolennikiem autorytetu ale jest wrogiem despotyzmu... Ceni wolność, ale nienawidzi anarchii”. Konserwatysta pragnie postępu, nie znosi eksperymentowania... Jest religijny, ale unika fanatyzmu, rozumie doniosłość zagadnień gospodarczych, ale nie wpada w materializm. Przedewszystkiem zaś jest realistą — to znaczy, iż nie lubi budować zamków na lodzie...

Takie jest credo konserwatyzmu odnowione i przypomniane, że tak powiem przez ks. Radziwiłła. Stara firma z godnością przypomina o sobie współczesnemu światu. I zdaje się sposobie na przyjęcie nowych nie bylejakich gości. Ale na to, by liczyć na nich mogła, jaknajrychlej rzucić musi publiczną nieublaganą anatę na tych wszystkich darmożądów, wyzyskiwaczy i szkodników społecznych, którzy zuchwale przywłaszczają sobie jej niby to hasła i poglądy, w samej rzeczy będąc w tej czy innej dziedzinie tylko raubritterami kapitału i „własność”.

Państwowa Nagroda Literacka. W sobotę zbiera się sąd konkursowy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 grudnia. (Sz.) W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Ministerstwie W. R. i O. P. posiedzenie sądu konkursowego, państwowej nagrody literackiej, w wysokości 7.000 złotych.

Nagroda ta ma być przyznana za całokształt działalności literackiej, ze szczególnem uwzględnieniem ostatnich 5 lat. W skład sądu konkursowego p.

Minister W. R. i O. P. powołał 5 osób, mianowicie 2 przedstawicieli Ministra W. R. i O. P., prof. J. Ujejskiego i dra Wł. Zawładowskiego, nauczelnika Wydziału, 2 przedstawicieli Polskiej Akademii Literatury, prezesa W. Steroszewskiego i sekretarza J. Kaden-Bardrowskiego, oraz przedstawicielkę Związku Zawodowego Literatów P. Ewę Szelburg-Zarembinę.

Słabe punkty Japonji. Wywiad ze Stalinem w prasie U. S. A.

Nowy Jork, 29 grudnia. (PAT) „New York Times” zamieszcza wywiad swego korespondenta WALTERA DURANTA ze Stalinem, który oświadczył, że ZSSR mógłby użyć poparcia Lidze Narodów, gdyby Liga sprzeciwiła się wojnie i popierała pokój. Stalin dodał, że istnieje poważne i rzeczywiste niebezpieczeństwo ze strony Japonji. ZSSR może jedynie przygotować się, aby temu niebezpieczeń-

stwu się przeciwstawić. Japonia byłaby nierozsądna, oświadczył Stalin — atakując Rosję, zważywszy, że sytuacja gospodarcza nie jest pewna, oraz że Japonia posiada słabe punkty na Korei, w Mandżurji i w Chinach.

Mówiąc o handlu zagranicznym, Stalin podkreślił, że rozwój jego zależy od kredytu. ZSSR nie jest zależny obecnie w tym stopniu co dawniej od przemysłu niemieckiego.

W U. S. A. mrozy -- w Brazylii powódź.

Nowy Jork, 28 grudnia. (PAT) W ciągu ostatnich 24 godzin, niebywale mrozy panujące w Stanach Zjednoczonych spowodowały śmierć 20 osób, wskutek zamrznięcia. W Whiteriver w prowincji Ontario (Kanada) termometr wskazywał wczoraj — 50 st. F.

Z Rio de Janeiro donoszą: Ulewne deszcze spowodowały wielkie powodzie w okręgu Catagezes. Wiele osób utonęło lub zaginęło bez wieści. Przeszło 2.000 osób jest bez dachu nad głową.

Pomoc dla bezrobotnych we Lwowie.

Obejdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Z. Srofińskiego posiedzenie Miejskiego Komitetu Funduszu Pracy, na którym zdawano sprawę z działalności Komitetu za okres od 1 września do 30 listopada 1933 r.

W okresie tym Komitet rozdał

254.759 kg. chleba,

przeważnie na karty chlebowe, pewną zaś ilość chleba otrzymały kuchnie i instytucje. Karty 4-odcinkowe, a w listopadzie 5-odcinkowe rozdzielono za leżnie od liczebności rodziny: rodziny 2-osobowe otrzymały 1 kartę, trzyosobowe 2 karty, średnie 4 karty, wreszcie duże 7 kart miesięcznie (w listopadzie rodziny średnie otrzymały po 5 karty, duże po 6 kart). Samotni, otrzymujący obiady nie dostawali kart chlebowych.

Ponadto wydano w okresie sprawozdawczym

223.073 obiadów

kosztem 51.499 zł. W miesiącach, w których Komitet nie posiadał ziemniaków, płacił kuchniom za obiad ryczałt 24 groszy, tudzież dostarczał węgiel i chleba. Po otrzymaniu ziemniaków płaci 22 gr. za obiad z dwóch dań, dostarczając ponadto pół kg. ziemniaków i 1/4 węgla od obiadu, oraz 1 kg. chleba na 10 obiadów.

W listopadzie br. zakupiono i rozdano na cele bezrobotnych

1,316.970 kg. ziemniaków

wedle następującej normy rozdzielczej: rodziny 2-osobowe — po 100 kg., 3-osobowe 150 kg., średnie do 6 osób 200 kg., duże ponad 6 osób 400 kg. ziemniaków. Dla użytku kuchni magazynowano 231.720 kg., przytulisku SS Albertynek dano 2.400 kg. ziemniaków.

W trakcie jest

rozdawnictwo węgla

w ilości 60 wagonów.

Akcja pomocy Komitetu obejmowała: we wrześniu 8156 rodzin i 1598 samotnych; w październiku 7775 rodzin i 1492 samotnych; w listopadzie 7096 rodzin i 1354 samotnych. W grudniu zarejestrowano 8990 rodzin, z samotnymi zaś ponad 10 tysięcy, na styczeń 1934 — 10.127 rodzin, z samotnymi 11.748.

Ponadto Komitet Funduszu Pracy subwencjonował Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej kwotą 10.000 zł. na cele żywienia najuboższej dziatwy Lwowa.

Dotacja Wojewódzkiego Komitetu obejmuje głównie makę chlebową, kartofle i węgiel. Działalność Miejskiego Komitetu jest znacznie szersza i w tym szerokim zakresie działalności Komitet jest zdany na własne siły, to też Gmina m. Lwowa mobilizuje wszystkie możliwe środki, jakimi rozporządza do przeciwdziałania skutkom bezrobocia.

Sprawozdanie z działalności Komitetu złożył na wspomnianym posiedzeniu naczelnik VII. Wydziału Magistratu dr. Michalewicz, poczem dr. Poratyński przedstawił zamknięcia rachunkowe. P. prez. Drojanowska zdała sprawę z akcji dożywiania dzieci, p. prof. Przędziecka zaś z akcji świetlicowej ZPOK, dr. Epler omówił możliwości pomocy lekarskiej.

W dyskusji podniesiono z największym uznaniem działalność Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej, który siecią swych agend obejmuje kilkadziesiąt tysięcy dzieci od niemowląt do młodzieży szkolnej, zdobywając prawie połowę środków na ten cel — własną inicjatywą i przedsiębiorczością.

Podkreślano też szczupłe w stosunku do potrzeb rozmiary pomocy ze strony Wojewódzkiego Komitetu.

Z przedłożonych sprawozdań jest widoczne, że Miejski Komitet Funduszu Pracy, rozwijając szeroką i owocną działalność w warunkach bardzo ciężkich, wydaje każdą sumę w sposób jaknajbardziej celowy, by mocnym sposobem zasobem środków, jakimi dysponuje, zaspokoić jaknajwięcej potrzeb.

Spróbuj kawę Riedla
LWÓW UL. RUTOWSKIEGO 13

„Niemcy — wielką fabryką broni“.

Wiedeń, 28 grudnia. (PAT) „Arbeiter Ztg.“ alarmuje opinię austriacką wiadomościami o gorączkowych przygotowaniach wojennych Rzeszy niemieckiej.

Powiększono tam bowiem nie tylko stan liczebny Reichswehry ze 100.000 żołnierzy na 165.000, nie tylko przebrano oddziały szturmowe w mundury ochronnych barwach polowych, lecz zwiększono bardzo znacznie produkcję materiałów wojennych.

I tak np. firma Borstiga w Berlinie wykonała w ciągu listopada br. 50 ciężkich karabinów maszynowych oraz ustawiła nowe specjalne obrabiarki mechaniczne dla produkcji amunicji i karabinów maszynowych. Budowane są również nowe hale dla wyrobu dział.

gorączkowo inne fabryki w Essen, Augsburgu i w Düsseldorfie. Całe Niemcy przemieniają się w jedną wielką fabrykę amunicji.

Podobnie intensywne prace można zaobserwować w dziedzinie zbrojei powietrznych. Fabryka Gossen Rheinicken Dorf skonstruowała 25 hangarów lotniczych. W Hamburgu kolonijści musieli opuścić swe grunta, ponieważ Reichswehra buduje tam lotnisko. W hangarach w Meklenburgu stoją samoloty rzekomo komunikacyjne, które są pierwszorzędnymi samolotami bombardującymi.

W stoczni okrętowej w Wilhelmshafen rozpoczęto budowę nowego krążownika, co jest wyraźnym naruszeniem przepisów traktatu wersalskiego.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się wysyłanie dodatku powieściowego za miesiąc grudzień.

Dodatek ten otrzymają wyłącznie ci z pośród naszych prenumeratorów, którzy — zgodnie z naszą zapowiedzią — nadesłali dopłatę za książkę.

Katastrofa przy budowie szybu w Małej Dąbrówce.

Katowice, 28 grudnia. (PAT) Dnia 27 bm. o godzinie 21, w czasie budowy szybu na kopalni „Polska“ w Małej Dąbrówce, obsunęła się ziemia i zwałiła rusztowanie. Z zatrudnionych przy pracy pięciu murarzy, jeden Fr. Banasiak zdołał się uratować, wydostawszy się przy pomocy liny na powierzchnię. Czterej pozostali zostali zasypani belkami i ziemią.

Do akcji ratunkowej ruszyły na-

tychmiast drużyny górnicze z kopalni „Ferdinand“ i „Giesche“. W ciągu nocny wydobyto dwóch murarzy, którzy odnieśli lekkie okaleczenia. Poszukiwanie pozostałych trwa w dalszym ciągu.

Jak stwierdzono, jeden z robotników nie daje oznak życia. Na ślad czarnej ofiary katastrofy dotąd nie utrafiono. Akcja ratunkowa w toku.

Z działalności Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej.

W dwóch dniach przedświątecznych urządził Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej w Teatrze Wielkim uroczystość gwiazdkową dla dzieci, zostających pod jego pieczą, a to: 21 bm. dla dzieci z „Ognisk“, zaś 22 bm. dla dzieci z kuchni. Na program uroczystości złożyły się: Powitanie wygłoszone przez dyr. Ilnicką, koledy odśpiewane przez chór seminarium im. Asnyka pod batutą prof. Kozińskiego, deklamacje K. Wajdy, produkcje wokalne artystki opery p. Popowiczówny, popisy taneczne uczennicy szkoły żeńskiej im. Mickiewicza, deklamacje małego chłopczyka Stefka Cieśli, sztuczka „Jaś i Małgosia“ w wykonaniu uczennicy szkoły żeńskiej im. św. Marcjanna, Krakowiak wykonany przez uczennice szkoły im. Żółkiewskiego, oraz koledy odśpiewane przez całą młodzież zgromadzoną w Teatrze. Na scenie była choinka, pięknie uhrana.

w czasie antraktów obdzielono dzieci paczkami ze słodyczami. Na uroczystości byli obecni przedstawiciele władz szkolnych, wojewódzkich i miejskich.

Uroczystość wywarła na dzieciach silne wrażenie, zostawiając w młodych duszach jedno z pięknych wspomnień. Dlatego szczerą podzięką należy się tym wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji „Choinki“, a w szczególności dyr. Horzycy za bezinteresowne udzielenie sali teatralnej, dyr. Sołtysovi za orkiestrę, p. Popowiczównę za wysoce artystyczne produkcje i p. Magierowskiej za akompaniament. Dyr. Szkoły im. Mickiewicza p. Łapickiej, Dyr. szkoły im. Marcjanna p. Nadalińskiej, p. Wondrauschowej, p. Danekówny, przedewszystkiem zaś p. Dyr. Ilnickiej za zorganizowanie całości i artyście dram. p. Bieleckiemu za łachową reżyserję przedstawienia. —

PLASZCZE STUDENCKIE

mundury przysp. wojsk. harcers.
bajecznie tan o edynie w Wytwórni.

„CENTRUM“

we Lwowie, ulica Skarbowska 4

Tel. 72-84

(Naprzeciw kina Atlantic) 2238

Osobna podzięką należy się władzom szkolnym z p. insp. Wańczurą na czele, za życzliwe poparcie imprezy.

NARTY DLA DZIECI.

Nasz apel do publiczności i firm wy-stosowany z początkiem grudnia b. r. nie przebrzmiał bez echa. Miejskiemu Komitetowi Opieki Pozaszkolnej zadeklarowano ponad 20 par nart do użytku najuboższej dziatwy. Zachęcony serdecznym oddźwiękiem, Komitet ponawia swoją prośbę. W najbliższych dniach uruchomione będą półkolonije, na których dzieci będą spędzały czas od godziny 8 rano do 4-tej popołudniu. W programie dnia półkolonij jest także ruch na świeżem powietrzu. Bez sprzętu sportowego dzieci mogą być wyprowadzane najwyżej na półgodzinę na przechadzkę. Natomiast jeśli będą zaopatrzone w sprzęt, mogą przebywać na powietrzu znacznie dłużej bez obawy zmarznięcia i zaziębienia się.

Oprócz chleba pragnie Komitet dać najuboższemu dzieciom rozrywkę na wolnym powietrzu, równie niezbędną dla zdrowia jak pożywienie. Powszechnie uznane, z jakim spotkała się inicjatywa Komitetu, świadczy o jej żywotności i aktualności. To też nie należy wątpić, że najbliższe dni pomnożą wydatnie szeregi ofiarodawców i że najbiedniejsze dzieciaki będą także mogły zakosztować w porze zimowej ruchu, dostępnego dotychczas tylko dla dzieci uprzywilejowanych.

Łaskawe zgłoszenia ofiar, w postaci nart, saneczek i łyżew, przyjmuje Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej, Lwów, Chorażoczyna 22, II. p. telefon nr. 107-51.

Sprawa opłat kanałowych i wodociągowych.

Przed kilku dniami pojawiła się w prasie wiadomość o wyroku Najw. Trybunału Adm., wydanym na skutek skargi jednego z właścicieli nieruchomości, w sprawie poboru przez Gminę m. Lwowa w latach ubiegłych opłaty za wodę i opłaty kanałowej wedle wodomierzy.

W indywidualnym wypadku Najw. Trybunał Adm. zawyrokował, że gmina m. Lwowa winna była wymierzać opłatę za wodę wedle czynnów, a nie wedle wodomierzy.

Wyrok ten obecnie bezprzedmiotowy wobec istniejących przepisów miejskich, wydanych przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych na podstawie ustawy budowlanej z 1923 r., a normujących pobór opłaty za wodę w miastach Lwowie wedle wodomierzy — posłużył jednemu z interesowanych do ogłoszenia sensacyjnej informacji, jakoby wymiary za wodę wedle wodomierzy były bezprawne i że z powyższego wyroku NTA, wydanego w załatwieniu jednej czy kilku skarg, można wyciągnąć konsekwencje, niezgodne z obowiązującymi przepisami miejscowymi.

W interesie publicznym należy przestrzec przed podobnym interpretowaniem tego wyroku.

Temperatura we Lwowie w dniu 28 grudnia b. r. wynosiła: o godzinie 7 rano —0,4, o godz. 1 w południe —0,6, o godz. 9 wieczór —0,8.

Za 1 Zł. — 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumerje S. FEDER, Sykatuska 7 i Kopernika 15a.

Przeniesienie zwłok s. p.

Jana Moszczyńskiego

b. minis.ra poczt i Telegrafów do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim pole 11 odbędzie się w sobotę dnia 30 bm. o godz. 10 przedpołudniem, o czem krewnych, orzyjaciół i znajomych zawiadamia Rodzina.

Sprawa plebiscytu w Zagł. Saary

wchodzi pod obrady Rady Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 grudnia. (Sz.) Dnia 15 stycznia rozpoczyna się w Genewie 78-ma sesja Rady Ligi Narodów. Przewodniczącym jej będzie, jak o tem donosiliśmy, Minister Spraw Zagranicznych Rządów Rzpl. p. Józef Beck.

Porządek obrad sesji przewiduje rozpatrzenie spraw, związanych z obsadzeniem szeregu organów Ligi Narodów wobec wystąpienia z Ligi Narodów Niemiec. Sprawozdanie o obsadzeniu komisji do walki z handlem opium powierzono przedstawicielowi Polski. Przewodniczący Rady Ligi przedstawi również sprawę nominacji członków komitetu do badania sporów między Kolumbią a Peru, oraz komitetu współpracy technicznej z Chinami. Na posiedzeniu obrad znajduje się również raport dotyczący opieki nad emigracją. Obok raportu tego, członkowie Rady Ligi zajmą się projektem konwencji w tej sprawie. Raport i projekt konwencji odpowiadają interesom Polski, ponieważ zapobieżą w nich tendencji państw imigracyjnych do masowej repatriacji emigrantów.

Rząd republiki argentyńskiej złożył Radzie Ligi Narodów pakt nieagresji i konsyliacji, podpisany w Rio de Janeiro dnia 10 października b. r. i zwrócił się z prośbą, aby Rada zechciała zbadać, czy pakt ten pozostaje w zgodności z paktem Briand - Kellog. Rada Ligi będzie musiała zająć się tą sprawą, ale można wyrazić powątpiewanie czy wobec sytuacji politycznej, tego rodzaju procedura może mieć jakiegokolwiek znaczenie realne.

W roku nadchodzącym upływa termin mandatów członków dwóch ważnych komisji Rady Ligi Narodów: prezesa i członków komisji rządzącej Zagłębem Saary, oraz prezesa komisji technicznej Dunaju. Przedstawiciel Włoch przedstawi kandydatów na członków komisji Zagłębem Saary, przedstawiciel Chin kandydata na prezesa komisji dunajskiej.

Pozatem porządek obrad przewiduje rozpatrzenie sprawy konstytucji Woln. Miasta Gdańska na podstawie pisma Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z dnia 4 listopada. Sprawę tę referować będzie przedstawiciel Wielkiej Brytanii.

Rada Ligi rozpatrzy również zażalenie między Boliwią i Paragwajem, oraz kilka petycji mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, nie mających znaczenia. Petycje te pozostały do zlikwidowania po poprzedniej sesji.

Najważniejszą niewątpliwie sprawą, jaką zajmie się Rada Ligi, jest przygotowanie do plebiscytu w Zagłębem Saary.

Na podstawie Traktatu Wersalskiego, po 15 latach od wejścia w życie tego Traktatu, ludność Zagłębem Saary za pośrednictwem plebiscytu ma wypowiedzieć się co do dalszych losów przynależności państwowej tego terytorium. Zważywszy, że w ostatnich miesiącach sytuacja w Zagłębem uległa poważnemu zaostrzeniu, oraz biorąc pod uwagę obecną sytuację polityczną w Europie, a zwłaszcza stosunki niemiecko - francuskie sprawa plebiscytu

tu i środki jego przeprowadzenia wysuwają się na czoło decyzji Rady Ligi Narodów.

Obok spraw zairujących się na porządku dziennym, omawiane będą w kuluarach, jak co roku, aktualne zagadnienia międzynarodowe. Zbliżający się zjazd mężów stanu w Genewie po dość długiej przerwie umożliwi przeprowadzenie konferencji w sprawach tak

dziś doniosłych jak ewentualna reforma Ligi Narodów, rokowania z Niemcami i rozbrojenie.

Bezpośrednio po sesji Rady Ligi w dniu 21 stycznia ma zebrać się prezydium konferencji rozbrojeniowej, a zatem i los tej konferencji znajdzie się niewątpliwie wśród tematów rozmów kuluarowych.

Goering i Konowalec.

Do pism warszawskich donosz z Moskwy:

Sekretarz C. K. komun. stycznej partii Ukrainy, Chatajowicz, przemawiając na posiedzeniu organizacji partyjnej w Dniepropietrowsku, oświadczył, że rząd sowiecki jest w posiadaniu dowodów, iż pomiędzy czynnikami niemieckimi a OUN (Organizacja pułk. Konowalca) prowadzone były rokowania, dotyczące zasadniczych warunków przemyśle niemiecko-ukraińskiego na wypadek wskrzeszenia niepodległości Ukrainy. Według oświadczenia Chatajowicza rokowania te miał prowadzić pułk. Konowalec osobiście z gen. Goeringiem.

Podczas rokowań ze strony Niemiec wysunięto, zaś ze strony Konowalca zaakceptowano przyznanie Niemcom koncesji na Ukrainie w dziedzinie przemysłu metalurgicznego i wojennego, rozciągnięcie niemieckiej kontroli nad armią i polityką zagraniczną Ukrainy, wzajemian za co czynnik niemieckie miały przyrzec poparcie Niemiec dla wszystkich poczynań ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego, zmierzającego do połączenia wszystkich ziem, zamieszkałych przez Ukraińców, w jedno państwo ukraińskie.

Oświadczenie Chatajowicza zostało powtórzone przez całą prasę sowiecką.

Biuro Koncertowe M. Tuerka — Sala Polskiego Tow. Muzycznego

W piątek 29 grudnia 1933 r. — Jedyny Włóczór Humoru, Poezji i Piosenek WYKONAWCY

KAZIMIERZ „LOPEK“ KRUKOWSKI
z udziałem MARYLI KORSKIEJ.

Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha ulica Akademicka 6. 2497

Uposażenia sędziów i prokuratorów według nowych norm uposażeniowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 grudnia. (Sz.) Dowiadujemy się, że na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów o zasadach zaszerogowania do grup uposażeniowych sędziów i prokuratorów, pobierać oni będą następujące uposażenia zasadnicze:

I. prezes, prezesi i I. prokurator Sądu Najwyższego, I. prezes i prezesi Najwyższego Trybunału Administracyjnego według grupy I.

Sędziowie i prokuratorowie Sądu Najwyższego, sędziowie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, prezesi, wiceprezesi i prokuratorowie sądów apelacyjnych — według grupy I lub II.

Sędziowie i wiceprokuratorowie sądów apelacyjnych, sędziowie śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia, prezesi, wiceprezesi oraz prokuratorowie sądów okręgowych — według grupy II. lub III.

Sędziowie i podprokuratorowie sądów okręgowych, sędziowie śledczy, sędziowie grodzcy, przewodniczący i zastępcy przewodniczących sądów pracy według grup III. lub IV.

Cztery grupy uposażenia zasadniczego sędziów i prokuratorów wynoszą:

I. grupa 1.100 zł., II. grupa 800 zł., III. grupa 575 zł., IV. grupa 425 zł.

Adwokat oszukał szereg nauczycieli.

Przemyśl, 28 grudnia. Prokuratura przemyska prowadzi obecnie dochodzenia w sensacyjnej aferze oszukańczej.

W ostatnich dniach listopada b. r. pojawiło się w prasie drobne ogłoszenie, podpisane kryptonimem „Informator“, przyrzekające pośrednictwo w uzyskaniu posad nauczycielskich w państwowych szkołach powszechnych. W odpowiedzi na zgłoszenia otrzymałi wszyscy reflektanci listy, w których „Informator“ występujący już jawnie jako dr. Alojzy Harasymow, adwokat w Dubiecku pod Przemyślem przyrzekał wyrobienie posady nauczycielskiej, żądając w zamian za pośrednictwo kwoty 300 zł., płatnej w ratach miesięcznych. Pierwsza rata miała być płatna natychmiast, w kwocie 60 zł., reszta po uzyskaniu posady.

Sprawą zainteresował się kierownik przemyskiego wydziału śledczego komisarz P. P. dr. Weiss, który wszczął dochodzenia. W wyniku śledztwa, prokuratura nakazała natychmiastowe aresztowanie dr. A. Harasymowa. Aresztowany adwokat został odstawiony do więzienia przemyskiego sądu okręgowego.

Do wydziału śledczego w Przemyślu napływały w dalszym ciągu doniesienia przeciw dr. Harasymowi. Autorami doniesień są poszkodowani bezrobotni inteligencji z Warszawy, Częstochowy i t. d.

Portrety Hohenzollernów w urzędach i biurach.

Berlin, 28 grudnia. (PAT). Pruski minister gospodarki polecił zawiesić na dawnych miejscach w biurach i lokalach urzędowych portrety byłej dynastii Hohenzollernów oraz godła monarchii, które usunięte zostały po ogłoszeniu republiki niemieckiej w roku 1919.

150 milionów fr. odszkodowania dla ofiar katastrofy pod Lagny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 grudnia. (Sz.) Z Paryża nadchodzą dalsze wiadomości o katastrofie pod Lagny.

Towarzystwo kolejowe poniosło wskutek katastrofy olbrzymie straty materialne. Obliczają, że suma odszkodowań, jakie będzie musiało wypłacić rannym i rodzinom zabitych wyniesie około 150 milionów franków.

Jak wynika z dotychczasowych dochodzeń, winę ponosi dyrekcja kolei wschodniej, która nie przedsięwzięła należytych środków ostrożności. Prasa paryska atakuje dyrekcję kolei w bardzo ostry sposób.

Gdy do Paryża nadeszła wiadomość

o katastrofie, tłum rozpoczął demonstrację przeciw zarządowi kolei. Jedyne dzięki interwencji policji nie udało się tłumowi wtargnąć do biur dyrekcji.

Warszawa, 28 grudnia. (PAT). W związku z katastrofą kolejową pod Paryżem, minister spraw zagranicznych Beck wysłał na ręce ministra spraw zagranicznych Francji Paul Boncoura depeszę treści następującej:

„Głęboko wzruszony wiadomością o strasznej katastrofie, która spowodowała tyle ofiar, proszę o przyjęcie wyrazów żalu i współczucia w imieniu rządu polskiego“.

Za 1 Zł. — 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumierki S. FEDER. Svkstuska 7 i Kobernika 15a.

— Odznaczenie działacza w Brzeżanach. P. wojewoda Maruszewski wręczył w Urzędzie wojewódzkim tarnopolskim p. Bronisławowi Czurukowi, pełnomocnikowi dóbr hr. Potockiego w Raju p. Brzeżany dyplom i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w obecności p. wicewojewody Gintowt-Dziewałtowskiego i naczelników wydziałów. (Wschód).

9.500-kilometrowa trasa Challenge'u 300-tys. osób w orszaku pogrzebowym

Warszawa, 28 grudnia. (PAT) Po wymianie odpowiedniej korespondencji z aeroklubami państw zainteresowanych i po bezpośrednim porozumieniu się sekretarza gen. Aeroklubu Rzplitej z przedstawicielami tych aeroklubów, została ostatecznie załatwiona sprawa trasy lotu okrężnego Challenge w r. 1934.

Długość trasy wynosi około 9.500 km. Trasa lotu wędzie przez nast. miasta: z Warszawy, przez Królewiec, Berlin, Kolonię, Brukselę, Paryż, Bordeaux, Pau, Madryt, Sewillę, Casabiancę, Meknes, Sidj bel Abbes, Algier, Biskrę, Tunis, Neapol, Rzym, Rimini, Zagrzeb, Wiedeń, Brno, Pragę, Katowice, Lwów, Wilno z powrotem do Warszawy.

W 15-tą rocznicę oswobodzenia Wielkopolski.

Poznań, 28 grudnia. (PAT) 15-ta rocznica wypędzenia Niemców z Wielkopolski, zorganizowana przez specjalny komitet z generałem Taczakiem na czele, obchodzona była przez całe społeczeństwo niezwykle uroczysto. Wczoraj po uroczystym nabożeństwie odbyła się na placu przed Zamkiem dekada oddziałów powstańców, byłych wojskowych, przysposobienia wojskowego, stowarzyszeń, związków itp.

Dziś popołudniu na placu Wolności zebrały się oddziały byłych wojskowych, strzeleckie, delegacje pułków poznańskich z generałem Zahorskim na czele, komitet obchodu oraz rzesze publiczności. Po odegraniu hasła wojska polskiego, generał Taczak zapalił ustawiony na placu stos drzewa, równocześnie podniesiono na maszcie flagę o barwach narodowych, przyczem gen. Taczak dał sygnał do jednogminutowej ciszy. Po uczczeniu pamięci poległych w powstaniu wielkopolskim, rozległo się z Cytadeli 12 strzałów armatnich.

P. Marszałkowa Piłsudska w Krynicy.

Krynica, 28 grudnia. (PAT) Dziś przybyła do Krynicy p. Marszałkowa Piłsudska z córkami, oraz małżonka wojewody warszawskiego p. Twardo. Przybył tu również minister spraw wewnętrznych Pieracki.

DARMO
 piękne i cenne upominki, dostaje każdy kupujący w perfumeriach
S. FEDERA
 Lwów, Sykstuska 7 i Kopernika 15a.
 Kto w to wątpi raczy się przekonać.

ZE SPORTU.

LECHJA—HARMONIA 10:0 (2:0, 4:0, 4:0).
 (a.) Zawody o mistrzostwo okręgu. Obie drużyny w składach osłabionych. Bramki strzelili Sokółowski 7, Kamiński, Demkowski i Pieszczak po jednej. Sędziował p. Sawaryn.

PRASA HOLENDERSKA O ZWYCIĘSTWIE POLSKICH PIŁKARZY.

Haga, 28 grudnia. (PAT) Prasa holenderska, która z wielkim zainteresowaniem śledziła przebieg gry naszych piłkarzy w Berlinie, a następnie zwycięstwo drużyny krakowskiej w Holandji, Belgii i Francji, wyraża się obecnie z pełnym uznaniem o zwycięstwie Krakowian nad drugą drużyną Holandji. Prasa nie szczędi pochwał pod adresem polskich piłkarzy i podnio nosi, że rezultat meczu mógł wypaść jeszcze gorzej dla Holendrów. Wielki dziennik „De Telegraaf” pisze, że chociaż Polacy nie posiadają reputacji „cu downej” gry Austriaków, to jednak przewyższają swą „oudowną” grą właśnie Austriaków.

W stosunku do poprzednich propozycji, trasa lotu objęłaby również Belgję.

Termin Challenge został ustalony i zatwierdzony przez Międzynarodowy Związek Lotniczy na ostatnim zjeździe w Kairze na czas od 28 sierpnia do 15 września 1934 r.

Rybakow na ławie oskarżonych.

Wczoraj pod przewodnictwem r. Witoszyńskiego rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciw Borysowi Rybakowowi, urzędnikowi magistratu, oskarżonemu z art. 262 k. k.

Według aktu oskarżenia B. Rybakow, jako zarządca realności miejskiej przy ul. Kętrzyńskiego l. 76, przywłaszczył sobie czynsz, ścignięty od lokatorów na rzecz gminy, oraz należność za używanie łaźni w kwocie 7500 zł. 69 gr. Poza tem oskarżony jest o to, że w kwestjonariuszu zgłoszeń lokatorów wpisał datę późniejszą w 37 wypadkach.

Rybakow oświadczył na dzisiejszej rozprawie, że nie poczuwa się do winy i że żadnych pieniędzy nie sprzeniewierzył.

Świadek K. Szandrowski, radca magistratu, zeznaje, że gdy nadużycia Rybakowa wyszły na jaw, prezydent Dro

żonowski kazał Rybakowowi podać się do dymisji. Świadek zażądał, by Rybakow na pokrycie szkody złożył u reagenta zabezpieczenie w kwocie 20.000 zł. lecz Rybakow złożył tylko 15.000 złotych.

Zeznania świadka wypadły dla oskarżonego bardzo niekorzystnie.

Prokurator dr. Zakrzewski stawia wniosek, by celem stwierdzenia prawdomowności oskarżonego powołać na świadka W. Makrzewskiego.

Obrońca Rybakowa twierdzi, że funkcje, jakie oskarżony pełnił w magistracie były tak liczne, iż czuł się on bardzo przepracowany. Obrońca wniosł o powołanie 80 świadków celem stwierdzenia tego faktu.

W sprawie wniosku obrony sąd zastrzegł sobie decyzję na później i na wniosek prokuratora rozprawę odroczył.

łońskie, wojsko, władze lokalne i korpus konsularny.

Naliczono przeszło 3.000 sztandarów. Zwłoki pochowano na cmentarzu w grobowcu wystawionym kosztem miasta.

Ustępstwa gospod. Francji na rzecz Anglii.

London, 28 grudnia. (PAT) Otrzymało tu wiadomość, że 27 b. m. na posiedzeniu rady ministrów w Paryżu zmniejszono 15 proc. dodatek do taryfy celnej, nałożony na wwożone do Francji towary angielskie, jako ekwiwalent za obniżkę kursu funta szterlinga. Zmniejszenie dodatku obowiązywać będzie od 1 stycznia 1934 r.

Decyzja rządu francuskiego nastąpiła formalnie na tej zasadzie, że funt przestał się wahać i może być uważany w stosunku do franka franc. za walutę stałą, utrzymując się na poziomie 83.50 fr. za funt. W kołach politycznych twierdzą jednak, że gospodarcza koncesja rządu francuskiego wobec Wielkiej Brytanji nastąpiła po uzgodnieniu poglądów między min. Si monem a Paul Boncour'em w sprawie ponownego współdziałania francusko-angielskiego w Genewie.

Odrzucone przez Francję propozycje Hitlera.

Paryż, 28 grudnia. (PAT) Wczorajsze posiedzenie rady ministrów poprzedzone zostało zebraniem ministrów Daladiera i Samrauta w obecności ministra Paul Boncoura i premiera Chautempsa. Zebranie trwało trzy godziny.

Czterej byli premierzy dyskutowali nad informacjami otrzymanymi z Berlina, gdyż wbrew twierdzeniom nie było dotychczas negocjacji między Francją a Niemcami.

„Figaro” pisze, iż czterej ministrowie doszli zgodnie do wniosku, że należy odrzucić propozycje bezpośrednich rozmów francusko-niemieckich między szefami rządów tych dwu państw.

Według „La Liberte”, rząd francuski postanowił utrzymać dotychczasowe stanowisko, z czego wynika, że Francja nie może się zgodzić na:

- 1) przyjęcie paktu nieagresji, który podważałby pakt locarneński,
- 2) na utrzymanie przez Niemcy formacji paramilitarnych, w liczbie 2 i pół miliona ludzi,
- 3) na dyskutowanie sprawy rozbrojenia poza Genewą, w szczególności poza ramami Ligi Narodów.

Zdaniem dziennika, minister Paul Boncour wypowiedział się za wystąpieniem ambasadorowi Francji w Berlinie instrukcji, polecających oświadczyć

Hitlerowi, że Francja nie może się zgodzić na rozpoczęcie rokowań na podstawie rozszerzeń przedstawionych ostatecznie przez kanclerza Rzeszy.

Ten sposób załatwienia sprawy umocniłby nowe rozmowy, w czasie których może dojść do zbliżenia tez Berlina i Paryża. Do punktu widzenia Paul Boncoura miał się przychylić również i Chautemps. Stanowisko takie może jednak natrafić na sprzeciw rady ministrów, gdyż niektórzy ministrowie sądzą, że tego rodzaju procedura może dać powód do niewłaściwego tłumaczenia wartości takich rozmów.

Nasz konkurs na nowelę.

W lipcu b. r. ogłosiliśmy na łamach pisma naszego konkurs na nowelę, o którego wyniku rozstrzygnąć mają nasi czytelnicy. Plan konkursu był bardzo obfity — napłynęło bowiem do redakcji kilkadziesiąt utworów, których jednak znaczna liczba nie nadawała się do druku z powodu niedostatecznej literackiej opracowania albo nieodpowiednich rozmiarów, niektóre utwory zaś nie miały właściwej formy noweli.

Wybrałiśmy zatem tylko te utwory, które odpowiadały warunkom konkursu.

Nowele konkursowe były drukowane w „Słowie Polskim” i „Gazecie Lwowskiej”, a mianowicie: dnia 14 sierpnia nowela „W cztery oczy” (go dło: Ewa Norten), 21 sierpn. „Odplata” (Hermeticos), 28 sierpnia „Stepowe dusze” (Nie-góral) i „Szklanka mleka” (Sarce), 4 września „Trzydzieści cegieł” (Esclave) i „Fukcje” (J. d'Ossa) 11 września „Kram szczęść” (Allan) i „Fajka czy dziewczyna” (Signum), 2 października „Szczęśliwa jesień Jazdona” (Marion) i „Notatka z gazety” (Nie znany człowiek) 9 października „Jej oczy” (Ars longa, vita brevis) i „Zielona skrzyneczka” (Jurek), 16 paźdz. „Zegarmistrz” (Gnom) i „Puk” (Awjaz), 23 paźdz. „Nóż gilotyny” (Aleksy), 30 października „Głupia matka” (M. H. M.) i „Wizyta w ruderze” (Los), 7 listopada „Syn Marjanny Głoczki” (Maurycy Erwan), 21 listopada „Zemsta Krupki” (Jot-Es-Jot) i „Katastrofa” (Artur Reiberg).

Zamykając rozpisany przez nas konkurs, upraszamy naszych Czytelników, by zechcieli wziąć udział w głosowaniu. Odbywać się ono będzie za

pomocą specjalnego kuponu, który za mieszczamy obok.

Termin głosowania upływa z dniem 10 stycznia 1934. Za najlepszą uznana będzie nowela, która uzyska największą ilość głosów. Autor tej noweli otrzyma I nagrodę w kwocie 150 zł. Na stepne dwie nagrody (100 i 50 zł.) zostaną przyznane według kolejności otrzymanych głosów.

KUPON
 uprawniający do głosowania
 Nazwisko autora wzgl. go dło, którem zaopatrzył swój utwór.....
 Tytuł noweli.....
 Nazwisko głosującego.....
 Adres.....

Berlin, 28 grudnia. (PAT) Prasa niemiecka śledzi szczególnie pilnie przebieg konferencji dyplomatycznych w Paryżu. Organ Hugenberg'a z niezadowolaniem notuje jako jeden z wyników rozmów świątecznych w Paryżu decyzję francuskiego i angielskiego trzymania się ram Ligi Narodów w przyszłych rokowaniach z Niemcami.

„Der Deutsche” urzędowy organ nat. socialist. Frontu pracy wskazuje, że ambasador Poncet otrzymał ma nowe instrukcje w sprawie prowadzenia rozmów z kanclerzem Rzeszy, przyczem dziennik wyraża wątpliwość, czy prowadzenie rozmów na dotychczasowej platformie może doprowadzić do porozumienia w sprawie rozbrojenia. Rząd francuski, — pisze dziennik — ma podkreślić wyraźnie, że celem rozmów będzie rozbrojenie nie zaś dozbrowienie, gdyż zadośćuczynienie żądaniami niemieckim wysunętym ostatecznie przez kanclerza Hitlera byłoby równoznaczne z dozbrowieniem.

Zatrucie czadem.

W mieszkaniu Wróblewskich przy ul. Toroslewicza 22 załkano wczoraj zawzięcie piec. Około godz. 15-tej sąsiedzi zauważyli czad wydobywający się z ich mieszkania. Wyważono drzwi i zawezwano natychmiast Pogotowie Ratunkowe. Lekarz udzielił za trutym 52-letniej Marii Wróblewskiej i 25-letniej Józefie Wróblewskiej pomocy, pozostawiając je w opiece domowej.

Dzieje pewnego „nieporozumienia“.

W ostatnim zeszycie tygodnika „Polska Gospodarka“ (z 23 grudnia) znajdziemy interesujący, bo oparty na relacjach polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych artykuł o t. zw. długach wojennych państw europejskich wobec U. S. A. Artykuł ten, jako mogący zainteresować szersze kręgi naszych czytelników, pozwalamy sobie przedrukować w całości.

Problem t. zw. długów wojennych, gdzie szeregi państw europejskich występują w charakterze dłużników Stanów Zjednoczonych Ameryki, nie został bynajmniej — wbrew początkowym pozorom i zapowiedziom — wyjaśniony w ciągu 1933 roku. Tem niemniej zagadnienie to poważnie straciło na ostrości i w chwili obecnej nie wzbudza nawet ulamka tego zainteresowania, jakiem się cieszyło przed rokiem.

W związku z terminem płatności kolejnej raty długów wojennych, który upłynął w dniu 15 grudnia, nie od rzeczy będzie przypomnieć pokrótce historię „nieporozumienia“ na tem tle powstałego między Europą a Stanami Zjednoczonymi.

Problem długów wojennych przedstawia się niejednakowo w różnych krajach z uwagi zarówno na wysokość zadłużenia, warunki spłaty, jak i na jego pochodzenie, oraz ewentualną częściową kompensację w innych należnościach. Powszechnie jednak pogorszenie się sytuacji finansowej w okresie kryzysu sprawiło, że ciężar długów wojennych, będących pożywką konsumpcyjną — (a z których wpływ dawno już został skosmowany) — stał się nieproporcjonalnie duży dla skarbu wszystkich dłużników amerykańskich. Zbyt duże obciążenie budżetów europejskich ratami; dłużnikami z tytułu pożyczek, które nie zwiększyły zaomości krajów dłużniczych — jest właściwie głównym powodem faktycznej niemożności płacenia.

W lecie 1932 r. zaszedł poza tem jeszcze jeden fakt wielkiej wagi, który jeszcze bardziej utrudniając największym dłużnikom Stanów Zjednoczonych wywiązywanie się z ich zobowiązań, dał im przekonujący argument, przemawiający za kardynalną rewizją umów dłużniczych. Chodzi tu, oczywiście, o konferencję lozańską, w której wyniku byli sojusznicy — praktycznie biorąc — rzekli się odszkodowań wojennych ze strony Niemiec (formalnie biorąc, zgodzili się na redukcję reperatury do nieznacznej sumy bez określonego terminu spłaty). Do końca tego, poczynionego przez zwycięzców wielkiej wojny, były one zupełnie niewyznaczone zachęcane przez Stany Zjednoczone Ameryki. Już od Już od czasu słynnego moratorium Hoovera Stany Zjednoczone dość wyraźnie zaczęły popierać teorię, że redukcja lub zniesienie reperatury przyczyni się do osłabienia napięcia kryzysu, lub nawet do wyraźnej poprawy. W istocie chodziło im o coś zupełnie innego; przypuszczano mianowicie, że zrzeczenie się reperatury niemieckich poprawi sytuację płatniczą Niemiec do tego stopnia, że będą one mogły regularnie wiszcząc swoje należności pochodząca powolnego wobec Stanów Zjedn., sięgające sum bardzo poważnych.

Niezależnie, zresztą, od istotnych powodów, które kierowały rządem Stanów Zjedn., gdy wpływał na zrzeczenie się reperatury — decyzje lozańskie pozabawiły wiele państw-dłużników Ameryki poważnych wpływów z tytułu odszkodowań. Zupełnie naturalna jest przeto rzecza, że państwa, robące to poświęcenie na rzecz Niemiec — rzekomo — dobrobytu światowego — dopatrzyły się junctim między reperaturami długami międzysojuszniczymi a

długami wobec Ameryki. To też w Lozannie jeszcze — ku wielkiemu zaniepokojeniu Stanów Zjedn. — postanowiono uzależnić ratyfikację umów, dotyczących „redukcji“ odszkodowań niemieckich, od idącej w tymże kierunku rewizji problemu długów wojennych. Jednocześnie państwa europejskie zawiesiły spłatę należnych im nawzajem od siebie sum z tytułu długów międzysojuszniczych.

Okres przedwyborczy i wybory prezydenta Stanów Zjedn. sprawiły, że praktycznie problem ten — w związku ze zbliżającym się terminem płatności raty w dniu 15 grudnia 1933 r. — zaczął być dyskutowany dopiero w połowie listopada. Odrazu trafiono przytem na niebywały upór Stanów Zjedn., nie chcących uznać oczywistych i zupełnie przekonujących argumentów dłużników. Stany Zjedn. nie zgodziły się nawet na moratorium raty grudniowej w celu przeprowadzenia rokowań zasadniczych z dłużnikami.

Niepewny do ostatniej chwili wynik ożywionej wymiany not Europy (przewodzącej Anglii i Francji) ze Stanami Zjedn. wywołał stan wysokiego napięcia i zdenerwowania. Poważna baissa funta oraz upadek rządu Herriota we Francji są najlaskrawszymi dowodami tego zamieszania. Ostatecznie dzień 15 grudnia zastał Europę podzieloną na dwa obozy: tych, co zapłaci (na czele z Anglią), oraz nieplacących (m. in. Francja i Polska).

Niezapłacenie raty grudniowej przez kilka państw, doskonale zresztą umotywowane, wywołało w Stanach Zjednoczonych ożywione protesty i nawet zapowiedzi represji. Następny okres kilkunastu tygodni zaznaczył się usiłowaniami nawiązania rozmów na te-

mat długów, jednak wysiłki te — z uwagą na doktrynerskie stanowisko Stanów Zjedn. — spełzły na niczem. Istotnie, przez cały czas istnienia tego problemu Stany Zjedn. nie tylko okazały się głuche w stosunku do argumentów, wyżej przez nas wyliczonych (trudna sytuacja finansowa dłużników, zrzeczenie się pod wpływem Stanów Zjednoczonych reperatury niemieckich), lecz także wykazały absolutne niezrozumienie związku, istniejącego między zobowiązaniami a handlem zagranicznym. To też wszelkie nadzieje dłużników na zwiększenie eksportu do Stanów Zjedn. na rachunek spłaty długów okazały się złudniami.

W ten sposób zbliżył się termin płatności raty czerwcowej (dnia 15 czerwca 1933 r.). Sytuacja okazała się w stosunku do sytuacji z przed pół roku zupełnie zmieniona: po pierwsze — zainteresowaniem problemem było znacznie słabsze, po drugie — Stany Zjednoczone dostały znacznie mniej. Mimo szeregu ustępstw natury walkiowej, przyznanych przez Roosevelta (spłata w dolarach papierowych lub w srebrze po bardzo korzystnym kursie), pewna grupa dłużników ponownie nie uściła nic, większość zaś pozostałych wpłaciła nieznaczne odsetki należnych sum w formie „zaliczek“. Do zaliczki takiej ograniczyła się także m. in. i Anglia.

Termin płatności raty grudniowej z r. b. przeszedł jeszcze „ciszej“ niż termin czerwcowy. Większość państw dłużniczych już zawniczuła powzięła decyzję w sprawie płatności długów. W ostatecznym wyniku całą ratę, zresztą nieznaczną, zapłaciła tylko Finlandia; W. Brytania, Włochy, Czechosłowacja, Łotwa i Litwa ograniczyły się do „zaliczek“, w większości wypadków paro-

centowych; natomiast Francja, Polska, Belgia, Węgry i Estonia nie wpłaciły nic. Państwa, nie placące nic lub wpłacające tylko „zaliczki“, wysłały do wierzyciela odpowiednie noty, w których uzasadniają niemożność zapłacenia raty i wyrażają w dalszym ciągu gotowość podjęcia bezpośrednich rokowań w sprawie uregulowania tego problemu*).

W ten sposób w dniu 15 grudnia r. b. Stany Zjednoczone otrzymały na poczet długów wojennych ok. 9 milj. dol. zamiast należnych ok. 153 milj. dol.

Dotychczasowy przebieg całej sprawy, sytuacja finansowa dłużników oraz waga innych względów, przemawiających za rewizją od podstaw problemu długów wojennych — każą przypuszczać, że państwa europejskie będą konsekwentnie broniły swego stanowiska. Z drugiej strony trwanie Stanów Zjednoczonych w uporze przy jednoczesnym zmniejszeniu się zainteresowania społeczeństwa problemem długów — uzasadniają przypuszczenie, że formalne załatwienie tej sprawy nie nastąpi w szybkim czasie. Nie brak nawet skrajnych opinii, że problem został już faktycznie rozwiązany, i że długi wojenne będą via facti zniesione, gdyby nawet uznanie tego stanu rzeczy przez wierzyciela kazało długo na siebie czekać. b. w.

* Wysokość raty grudniowej długów polskiego wynosi dol. 4.952 tys., z czego na amortyzację przypada dol. 1393 tys., na oprocentowanie zaś dol. 3559 tys. — Treść noty Rządu polskiego, wyliczającej powody, dla których Polska nie jest w stanie zapłacić swego długu, oraz domagającej rządu Stanów Zjedn. o gotowości podjęcia z nim bezpośrednich rokowań co do uregulowania tej sprawy, zna na jest naszym czytelnikom z poprzedz. — (Przyp. Redakcji).

Tragedja murzyńska.

W jednym z pism warszawskich ukazały się uwagi, wyszłe z pod pióra prawdopodobnie amerykańskiego autora, dotyczące ostawionego „prawa lyncza“. Uwagi te biorą asumpt z głosnej dziś na całym świecie sprawy „dzieci murzynów z Alabamy“, oskarżonych o zgwałcenie dwu białych kobiet, i trzykrotnie już mimo kasacji Sądu Najwyższego skazanych przez sąd przysięgłych z Alabamy na karę śmierci.

Artykuł ten ujmaje w ciekawy sposób problem genezy, tego straszliwego zwyczaju, który pochłonął już w Ameryce tysiące ofiar. Przyczynę rozpowszechniania smutnej tradycji lyncza widzi w rzeczach i ideach znacznie głębszych, niż te w których dotychczas je znajdowano. Mają te przyczyny zabarwienie polityczno - społeczne i ekonomiczne.

Ażby sobie to należyte uświadomić, trzeba sięgnąć do czasów jeszcze wojny secesyjnej, popularnie zwanej wojną Północy z Południem. Jak wiadomo, chodziło tu, o wyładowujący się w krwawych walkach spór między północnymi i południowymi stanami Ameryki Północnej, który ostatecznie skończył się zwycięstwem północnych. Skutkiem tej wojny było oficjalne i ustawowe zniesienie niewolnictwa murzynów, o którą to tezę i w imię której rzekomo toczyły walkę Stany Północne. Trzeba jednak naiwności, by sądzić, że praktyczni Jankesi potę przelali krew w wojnie domowej, by dać prawo obywatelstwa dziesięciu milionom, jednakowo przez wszystkich na Północy i na Południu znienawidzonym murzynom. W rzeczywistości chodziło tu o rozszerzenie rynków zbytu, dla rozrastającego się w owej epoce nader gwałtownie przemysłu i produkcji północnych stanów. Rynku tego nie mogły stanowić miliony murzynów, pracujących jako niewolnicy bezpłatnie na południowych plantacjach. Nie mieli oni żadnej sily kupna. Uczynienie więc ich napozór równo-

uprawnionymi obywatelami miało na celu stworzenie z nich jedynie skwapliwych i niewybrednych konsumentów północnej produkcji.

Niemniej jednak odwieczna odraza konserwatywnego mimo wszelkich pozorów Amerykanina do kolorowych została. Została także ciągną troska o to, ażeby konsumenta tego niewolniczo do produkcji swojej przywiązać. I w perypetiach związanych z tą, właśnie odraza i z temi obawami leży istota prawa, czy sądy lyncza.

Prawdziwy Amerykanin jest przede wszystkim z gruntu kapitalista. Nie dość na tem. Ten kapitalizm przekonany jest związany w całej pełni z dużymi wymogami komfortu i możliwości życiowych, które są udziałem każdego prawie Jankesa. Temu światu poglądowi, nie sprzyja pauperyzm i z dawalanie się małym murzynom, czy też innym obcokrajowcom, obdarzonych wśólnem pogardliwym mianem „kolorowych“. Tembardziej, że ci „kolorowi“ silą faktu, a raczej silą swego nieszczęsnego losu, stoła po drugiej stronie barykady. Pragna rewolucji społecznej i dla niej pracują. Oni są działaczami przeważnie wyrotowych ruchów. Tego liberalna i apodyktyczna kapitalistyczna opinia ogólno-amerykańska znieść nie może. Szuka więc w jakikolwiek sposób wszelkich możliwych sankcyj dla uciążliwych „kolorowych“.

Często nie chodzi tu jedynie o murzynów. Podobnie sprawa ma się z Włochami, czy też innymi cudzoziemcami. A trzeba pamiętać o tem, że nigdzie czynniki rządowe nie są tak terrorizowane przez opinię publiczną bez względu na jej słuszność, jak właśnie w USA. Toteż nawet w tych wypadkach, gdzie lyncza zdola się uniknąć, wyroki sądowe są treścią i potwierdzeniem idą po myśli tego usankcjonowanego zwyczajem bezprawia. Prostu skazuje się na śmierć murzynów, których czyjakośkolwiek zawiść czy też głupota oskarży o zbrodnię. — w tym

wypadku zgwałcenie białej kobiety, pisanie listów anonimowych, czy też coś w tym rodzaju. Sąd wydający w takiej sprawie wyrok, sędziowie przysięgli orzekający w trybunale o winie nieszczęsnym oskarżonym zdają sobie sprawę, że jeśli nie wydadzą skazującego wyroku, czeka ich śmierć z ręki rozbestwionego tłumu.

I w tych wypadkach, gdy zdarzy się, że nieulekniomy trybunał wyda wyrok w imię prawdziwej sprawiedliwości, czeka takie orzeczenie uwalniające kasacja ze strony najwyższego trybunału. Tutaj już w grę wchodzi czynnik, o którym wspominaliśmy na początku, to jest czynnik interesu dominującej klasy społecznej i politycznej. Interes ten wymaga bezwzględnych represyj przeciw tym elementom, które są dla istniejącego ustroju niewygodne a więc murzyni i kolorowi znajdują się między dwoma kołami młyńskimi, które ścierają ten nieszczęsny element martyrologii, co dnia niemal zaplatającej się nowymi wypadkami. Z jednej strony odraza i nienawiść rasowa tłumu, z drugiej zaś bezwzględna walka, którą wypowiedział im ustrój.

Nie od czego innego, jak właśnie od wahań, którym te dwa momenty podlegają, należy dola murzynów w Ameryce. Obecnie czeka się z naprężeniem na los, który sprawiedliwość amerykańska wyznaczy „dzieciom z Alabamy“ Sprawa ta, jest drugim momentem „tragedji amerykańskiej“ w stylu Sacca i Vanzettiego.

Pisma hr. Stefana Tiszy.

Nakładem węgierskiej Akademii Umiejętności wyszedł 5 tom pism hr. Stefana Tiszy, b. premiera Węgier. Jak wynika z listów hr. Tiszy opublikowanych w tym tomie nieodstąpił on od swego antianeksjonistycznego stanowiska, nawet w czasie orężnych sukcesów armji państw centralnych w latach 1915 i 1916.

Za 1 Zł. — 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumeryje S. FEDER, Sykstuska 7 i Kołomyjska 15a.

Wiadomości bieżące

29

grudnia
1933

Piątek

Tomasza

lutro: Eugenjusza

Wschód słońca 7:45

Zachód słońca 15:31

TEATR WIELKI

Piątek 29 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor”

Sobota 30 bm. godz. 7.30 „Pieniądze to nie wszystko”

Niedziela 31 bm. godz. 3.30 „Fraulein Doktor”, ceny najniższe. — Godz. 7.30 „Pieniądze to nie wszystko”. — Godz. 11 w nocy „Rewia Sylwestrowa”.

Poniedziałek 1 stycznia 1934 r. godz. 3.30 „Porwana narzeczona”, ceny najniższe. — Godz. 7.30 „Pieniądze to nie wszystko”.

Wtorek 2 stycznia 1934 godz. 7.30 „Pieniądze to nie wszystko”.

Sroda 3 stycznia 1934 godz. 7.30 „Pieniądze to nie wszystko”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 29 bm. godz. 7.30 „Stefek”.

Sobota 30 bm. godz. 7.30 „Stefek”.

Niedziela 31 bm. godz. 3.30 „Moja siostra i ja”, ceny najniższe. — Godz. 7.30 „Stefek”. — Godz. 11.30 „Fotel 47” (premiera).

Poniedziałek 1 stycznia 1934 godz. 3.30 „Moja siostra i ja”, ceny najniższe. — Godz. 7.30 „Stefek”.

Wtorek 2 stycznia 1934 godz. 7.30 „Stefek”.

Sroda 3 stycznia 1934 godz. 7.30 „Stefek”.

COLOSSEUM: Film „W cieniu krzyża”. Rewia: „Szopka pod choinka”.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Szydła zdrajców” i „Flip i Flap jako pogromcy”.

APOLLO: „Wyrok życia” Eichlerów na Damięcki.

ATLANTIC: „Zabawka”.

CASINO: „Brat diabła” i „Flip i Flap”.

CHIMERA: „Król cyganów”.

GRAZYNA: „Węgierska miłość” i rewia.

KOPERNIK: „Biały upiór”.

MARYSIENKA: „Sabra”.

MIRAZ: „Śpiew, calus, dziewczyna”.

MUZA: „Laurel i Hardy”, komedia.

PALACE: „Prokurator Alicja Horn”.

PAN: „Prawo do grzechu” oraz rewia.

PASAŻ: „Kon Marnard bandyta de-
dektyw”.

RAJ: „Pleśń nocy” Jan Kiepusa.

SŁONCE: „Doktor Jekel” oraz rewia.

STYLOWY: „Chandu”, rewia „Co
gwiazdy wróża”.

SWIT: „Sierżant X” Iwan Możuchin

UCIECHA: „Miłość i zemsta dońskie
ko kozaka”, oraz świąteczna rewia.

— Teatr Rozmaitości. Noc Sylwestrowa w Rozmaitościach zapowiada się niezwykle wesoło. Próby z niezwykle wesołej komedii pitera słynnego majstra dowcipu Verneuilka pt. „Fotel 47” dobiegają już końca. Przygody miłosne słynnej aktorki i dowcipne intrygi, w które zostają wplątane niesłychanie komiczne postacie, które ją otaczają, tworzą niewyczerpane źródło humoru tej świetnej komedii. Zabawa zapowiada się tym weselej, że obsada ról „Fotela 47” na naszej scenie stanowią najcelniejsi artyści Teatrów Miejskich.

— Najbliższa premiera w Teatrze Wielkim. Najbliższą premierą w Teatrze Wielkim będzie znakomity faktomontaż autora „Fraulein Doktor” J. Tępy „Live Kreuger”, którego premiera odbędzie się w pierwszych dniach stycznia. Próby są już w toku pod kierownictwem Wacława Radulskiego. Głównymi odtwórcami czołowych ról będą pp. Matusiakówna, Krasnowiecki, Michulowicz, Polonowski, Żurawski, Jaśkiewicz, Krzemieński, Guttner, Stępowski, Przystawski i inni.

— Teatr Wielki. Dzisiaj w piątek o g. 7.30 gra Teatr Wielki słynny faktomontaż J. Tępy „Fraulein Doktor”, którego powo-
dzenie przeszło wszystkie rekordy sukcesów teatralnych ostatnich doby.

— Teatr Rozmaitości. Dzisiaj w piątek, oraz dni następne gra Teatr Rozmaitości znakomita nowość francuskiego pisarza J. Devala „Stefek”, która w dalszym ciągu odnosi niespotykane sukcesy na scenie lwowskiej.

— Niedzielne popołudniówki w Teatrze Miejskim. Teatr Wielki gra w niedzielę o godz. 3.30 słynny faktomontaż J. Tępy

Po katastrofie kolejowej we Francji.



Prezydent Republiki Lebrun przybył na dworzec Wschodni w Paryżu celem złożenia hołdu pamięci ofiarom tragicznej katastrofy kolejowej. Na zdjęciu prezydent Lebrun przechodzi obok długiego szeregu trumien, ustawionych w sali dworca Wschodniego, zamienionej w kaplicę żałobną.

Szkolne karty ulgowe.

Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że młodzież szkolna mimo ferii szkolnych może korzystać z ulgowych biletów abonamentowych tramwajowych po cenie normalnej od dnia 1 stycznia 1934 r.

Bilety abonamentowe szkolne ważne od dnia 16 stycznia do końca stycznia 1934 r. wyjątkowo za ten okres czasu po cenie 2.50 zł. sprzedawane będą od dnia 30 grudnia b. r. do dnia 5 stycznia 1934 r. codziennie we wszystkich pawilonach M. K. E. od godziny 8—19 (w niedziele i święta od godziny

8—13), zaś w kasie abonamentowej przy ul. Wólczej 2 w godz. od 8—14.30 (w niedziele i święta od godz. 8—12).

Dodatkowa sprzedaż biletów abonamentowych szkolnych ważnych na okres od dnia 16 stycznia 1934 r. do 31 stycznia 1934 r. odbywać się będzie w dniach od 14 do 17 stycznia 1934 r. w następujących miejscach sprzedaży: Kasa abonamentowa ul. Wólcza 1. 2 w godz. od 8—14.30 Pawilon M. K. E. Wały Hetmańskie w godz. od 7—16.

15 stycznia w radio międzynarodowym

15 stycznia roku 1934 wejdzie w życie nowy podział fal, przyjęty na kongresie w Lucernie; w dniu tym wszystkie stacje nadawcze w Europie zajmą nowe przewidziane dla nich stanowiska w eterze. Początkowo miały stać się przejść na nową falę o jednej i tej samej długości, tymczasem okazało się, iż dla przedstawiania wszystkich nadeń na nową długość fali potrzebny będzie okres dwóch nocy. Tak więc poczynać od nocy z 14 na 15 stycznia o północy zaczną stacje po ukończeniu nadawania programu przedstawiać się

na nową długość fali: przedstawianie stacji będzie się odbywać według zgóry ułożonej tabeli porządkowej. Główną stacją kontrolną będzie stacja Union Internationale de Radiodiffusion, stacje zaś sprawdzające będą się znajdowały w Berlinie, Sesto Calenda, Bernie, Pradze, Warszawie, Możajsku (Rosja), Helsingforsie, Sztokholmie i Tatsfieldzie (Anglia). Wszystkie te stacje będą pozostawały w stałym kontakcie telefonicznym z Brukselą w celu wymiany wzajemnej obserwacji. Ph.

„Fraulein Doktor”. — Teatr Rozmaitości gra „Moja siostra i ja”, najczarowniejsza z komedii muzycznych R. Benatzkiego.

— Wielka rewia Sylwestrowa w Teatrze Wielkim. Ogromne zainteresowanie wzbudziła w całym mieście zapowiedź „Wielkiej rewii Sylwestrowej”, urządzanej przez Zespół Artystów Teatrów Miejskich w noc Sylwestrowa dnia 31 grudnia t. w. w niedzielę o godz. 11 wieczorem.

— Kino Rewia Stylowy. W kinie Stylowym ostatnie przedstawienia rewii p. t. „Co gwiazdy wróża”, w wykonaniu całego zespołu z Bukojemską, Lubicz, Jedyńska, Bekskim, Amorem i Kozłarskim na czele. W niedzielę dnia 31 grudnia o godz. 11 wiecz. odbędzie się w kinie Stylowym Sylwester Ulubieńców w wykonaniu czołowych sił rewijowych Lwowa.

— Colosseum. Tylko jeszcze kilka dni grana będzie na scenie teatru Colosseum przebojowa rewia świąteczna pt. „Szopka pod choinka” w wykonaniu doskonałego zespołu rewijowego „Wesoły Murzyn” pod kier. lit.-art. „Ref-Rena” oraz film „W cień krzyża”. W następnym programie wstąpi znakomity artysta rewijowy znany ze swych występów we Lwowie w teatrze „Omni pro Quo” p. Leo Fuchs.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Otwarta w Towarzystwie wystawa gwiazdkowa cieszy się dużą frekwencją zwiedzających. Składają się na nią: Wystawa lwowskiego zespołu grafików, wystawy zbiorowe prac Kossaka Karola, Nowotnowej Janiny, Pieniążka Józefa i Wodzieckiej Marii, nadto ogólny Salon gwiazdkowy i kilimny ze szkół społecznych przemysłu ludowego z Drogojówki i Ladczyzna. Przewystawie zorga-
nizowany został duży salon sprzedaży, gdzie za bardzo umiarkowaną cenę można nabyć oryginalne dzieła mistrzów lwowskich i zamiejskich. Na szczegó-

na uwagę zasługuje cykl prac prof. Pieniążka; jest to cykl akwarel z Podhala, Spiszu i Orawy, tego najpiękniejszego zakątka Polski. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 do 15 popołudniu. Członków rocznych Towarzystwa uprasza Sekretariat o odebranie wylosowanych dzieł sztuki.

— Wolne posady dla lekarzy. Biuro pośrednictwa pracy przy Izbie Lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące placówki lekarskie: dyrektora szpitala św. Jana w Warszawie; dyrektora ra instytutu oftalmicznego w Warszawie; dyrektora sanatorium dla chorych płucnych w Otwocku; ordynatora-chirurga w szpitalu miejskim w Będzinie; asystenta-chirurga w szpitalu miejskim w Częstochowie. Wolna praktyka: a) w Piotrkowskiem (subs. gminne 1200 zł. roczne); b) w Witkowie Nowym; c) w Robotyczach; d) w Bielcach st. Biskupiec-Pomorski. — Bliższych informacji udziela sekretariat Biura codziennie od godziny 19—20 w lokalu Izby Lekarskiej, Zyblikiewicza 23, tel. 32-30.

— Legioniści! W piątek dnia 29 b. m. o godz. 19-tej w lokalu Związku, ul. Zielona 12, wygłosi pogadankę dr. Karol Trawiński pt. „Czy kryzys się skończy?” O liczny udział członków Zarząd Oddziału uprasza.

— Legioniści! Wobec zarządzenia okólnikiem Zarządu Głównego, walne zebranie członków Związku Legionistów Polskich we Lwowie odbędzie się w miesiacu sty-

Za 1 zł. — 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumierie S. FEDER, Sykstuska 7 i Ko-
pernika 15a

50-lecie „Przeglądu Powszechnego”.

Ostatni, to jest grudniowy zeszyt „Przeglądu Powszechnego” ukazał się w obszerniejszych niż zwykle rozmiarach oraz uroczystszej oprawie formalnej i treściowej. Jest to bowiem numer jubileuszowy. W grudniu mianowicie minęło pięćdziesiąt lat od ukazania się pierwszego numeru tego miesięcznika, związanego swą historią niemal z etą pami rozwoju polskiej myśli filozoficznej, historycznej i literackiej.

Jak się dowiadujemy z artykułów, omawiających w skrócie genezę i dalszy dorobek pisarski wydawnictwa tego, jest mało dziedzin, w których „Przegląd Powszechny” nie znalazłby zainteresowania i w które nie wszedłby ciekawością i myślą swoich współpracowników. Powstał przed laty pięćdziesięciu, jako pierwsze tego rodzaju wydawnictwo w naszym kraju, oparte o idee propagandy katolicyzmu i katolickość w życiu świeckim, i tej idei przez te wszystkie lata, w tożsamości swoich redaktorów i współpracowników najlepiej służył. „Przegląd Powszechny” mimo swego religijnego, a więc niejako tradycyjnego charakteru i nastawienia, umiał dla dobra swych hasel i też we wszystkich momentach przemian dokonywujących się w strukturze życia na całym świecie i w strukturze życia politycznego i społecznego polskiego, zająć stanowisko bardzo zbliżone do właściwego.

Pracę wydawniczą „Przeglądu Powszechnego” zapoczątkowaną ongi przez ks. Mariana Morawskiego z Towarzystwa Jezusowego, kontynuując i dzisiaj w tym samym zasadniczym tonie, choć w zmienionych warunkach ustosunkowania się do problemów ogólnie - społecznych i ogólnie - politycznych, zespół redakcyjny złożony prawie wyłącznie z Ojców Jezuitów, pod kierownictwem ks. Jana Rostworowskiego.

W ostatnim jubileuszowym numerze uwzględniono wydatnie, poza działem ściśle związanym z rocznicą, zagadnienie najświeższej myśli społecznej i politycznej, historię i historię literatury, oraz problemy związane z życiową realizacją chrześcijańskiej moralnej filozofii. Poważną część zeszytu zajął również przegląd wydawnictw i czasopism, umiający w polemicznych skrótach szczegółowo zapatrywać i stanowiska „Przeglądu Powszechnego” a raczej reprezentowanej z niego myśli filozoficznej, wobec zdarzeń życia.

Na „Przegląd Powszechny” musi zwrócić specjalną uwagę czytelnictwo polskie, nawet w wypadkach negatywnego ustosunkowania się do pewnych momentów publicystyki tego czasopisma. Musi zwrócić uwagę dlatego, że jest ono doskonale skonstruowane i wyposażone w odpowiednio piękną i rozumną formę, przejawiającą myśl katolicką w Polsce. Tej, mimo dużej naogół religijności naszego społeczeństwa, nigdy zbyt dużo nie spotykało się u nas. Pod tym względem przewyższała nas zawsze, nawet i to przedewszystkiem „Jaicko” Francji. „Przegląd Powszechny” jest u nas w tej dziedzinie ewenementem. Dobrze, że ewenementem przynajmniej periodycznym.

M. F.

czniu 1934. Wzywa się zatem wszystkich członków do uregulowania zaległych wkładek, gdyż w myśl statutu Legionowego członkowie, którzy za 6 ostatnich miesięcy wkładek nie wpłacili, nie będą mogli uczestniczyć w walnym zebraniu. Ostateczny termin walnego zebrania zostanie podany w terminie późniejszym.

— XIV. Doroczny Salon Fotografii Polskiej LTP odbędzie się we Lwowie w salach Miejskiego Muzeum Przemysłu Art. w dniach od 15 stycznia 1934 do 15 lutego 1934. Prace wystawowe należy przesyłać na adres Lwowskiego Tow. Fotograficznego, Lwów, Dzieduszyckich 1, lub oddawać osobiście u portiera Miejskiego Muzeum Przem. Art. we Lwowie, ul. Hetmańska 24, w parterze. Termin zgłoszenia upływa 31 grudnia 1933.

— Ostre strzelanie na Zamarstynowie. W dniach: 3, 4, 10, 11, 13, 15, 17, 18, 20, 22, 24, 25, 27, 29, 31 stycznia 1934 r. od-

Gospodarz strzela do koiendników.

Lublin, 27 grudnia. (PAT) W czasie świąt wydarzył się na kolonii Francusków pod Lublinem wypadek morderstwa w szczególnych okolicznościach. Mianowicie przed dom jednego z gospodarzy w kolonii Francusków, należącego Władysława Mierzwy przybyli z kołędą chłopcy w wieku od 12 do 16 lat. Po odśpiewaniu kołęd chłopcy oczekiwali na jakiś datek.

W tej chwili wybiegł z chaty Mierzwa z rewolwerem w ręce i począł strzelać do chłopców, raniąc jednego z nich Kazimierza Grendlera. Kilkunastu innych zostało rannych. Mierzwę osadzono w więzieniu w Lublinie.

bywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strzelać zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, osadzona będzie po sterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— Komisarz Lwowskiej Izby Rolniczej inż. Zdzisław Krzyżewski złożył zamiast życzeń świątecznych i noworocznych kwotę 250 zł. na sieroty po rolnikach.

— Zwolnienie i przeniesienie notariuszy. Agencja Wschód donosi: P. Minister sprawiedliwości zwolnił ze stanowiska notariusza z dnem 31 grudnia b. r. rejenta Izaka Rosenblatta w Obertynie. — Notariusz p. Rapata został przeniesiony z Boborodczan do Botszowiec.

— Izba przemysłowo-handlowa zawiadamia, że dnia 4 stycznia 1934 r. o godz. 18-tej odbędzie się w gmachu Izby konferencja w sprawie importu towarów angielskich do Polski. Wyimieniony temat omówi dyrektor Polsko-Brytyjskiej Izby Handlowej p. Karol Rose.

— W niedzielę dnia 31 b. m. odbędzie się zbiórka uliczna na cele Towarzystwa Opieki nad rodzinami więźniów i nieletnimi. Puszki można otrzymywać w Ratuszu pokój nr. 36 w sobotę 30 b. m. od godz. 13—20, w niedzielę rano. Protektorat nad zbiórką przyjęła p. prezydentowa Drojanowska, która wzywa panie do jaknajliczniejszego udziału w tej charytatywnej akcji.

— Upoważnienie mierniczego przysięgłego. Wojewoda lwowski upoważnił dr. inż. Edmunda Wilczkiewicza do wykonywania zawodu mierniczego przysięgłego. Przysięgę służbową złożył inż. Wilczkiewicz w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie. (Wschód).

— Unieważnienie rejestracyjnych tablic samochodowych. Urząd Wojewódzki we Lwowie unieważnia na przeciąg trzech lat kalendarzowych tablice rejestracyjne LW.: 8984, 8532, 8877, 8317, 7584, 90030, 90566, 90842, 91371, 91109, 91467, 92265, 127 PR, 144 PR, 151 PR, 190 PR, z powodu ich zagubienia, oraz unieważnia dowody rejestracyjne pojazdów mechanicznych oznaczone nr. rej. LW.: 90199, 92283 i 91286. (Wschód).

— Koło L. O. P. P. pocztowców. Z początkiem grudnia b. r. odbyło się w obecności delegatów Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. zebranie organizacyjne delegatów pocztowych L. O. P. P. miasta Lwowa, na którym utworzono Komitet Powiatowy L. O. P. P. dla funkcjonariuszów pocztowych we Lwowie. Prezesem Komitetu wybrano prezesa Dyrekcji Poczty i Telegrafów pana Dominika Moszore, a za stępcą wiceprezesa Dyrekcji Poczty i Telegrafów pana Alfreda Spetta.

R. Drzala poleca kołdry, materace, cerabia kołdry po 5 zł., materace po 10 zł. — Chorążczyzna l. 5, obok kina „pollo“ 1654

Za 1 Zł. — 100

Wód znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumeryjne S. FEDER. Sykatuska 7 i Kołomyjska 15a.

Pochodzenie kontusza.

Wyraz „kontusz“ wywodzą zwykle z języka tureckiego, twierdząc, że dostał się do nas za pośrednictwem Węgrów. Ale już uczony Linde, autor wielkiego słownika języka polskiego, omawiając kontusz, zwrócił uwagę na wyraz „kandys“ (= kaftan perski), spotykany nieraz u pisarzy greckich.

Zagadnieniem tem zajął się obecnie dr. Jakób Wüller i rezultat swych badań przedstawił niedawno na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Filologicznego (Koło Lwowskie). Prolegent uwzględnił pisarzy greckich, rzeźbę grecką i hellenistyczną, malowidła ważowe i ściennie, numizmatykę. Przez porównanie tych źródeł uświadomił, że „kandys“ jest pierwowzorem kontusza. Było to wierzchnie okrycie z rękawami, podczas gdy Grecy ramię nie okrywali. Długie szaty z rękawami nosili u Greków tylko aktorzy, przedstawiający królów; nadto spotykamy je w kulisie Dionysosa i w misterjach eleuzyjskich. Także Melpomene, opiekunka aktorów tragicznych, wyobrażana jest w takim stroju.

Arabowie, zdobywcy państwa perskiego, kombinowali stroje staroperskie z własnymi. Rękawy sięgały do łokcia, były rozcięte zwykłe, albo zwisały do przegięcia ramion. Kostium ten przyjęły wszystkie ludy muzułmańskie, mieszkańcy Kaukazu, Gorgowie i Ormianie choć byli chrześcijanami. Z persko-arabskich strojów powstały tureckie. W XVI w. Polacy przyjmują stroje od Turków i Węgrów: żupan i wierzchnie okrycie kon-

tusz z rękami przeciętymi, pas przeniesiono na wierzch. Odtąd tylko wierzchni strój ulegał zmianie. Pod koniec w. XVII kontusz z żupanem staje się strojem powszechnym wśród szlachty i mieszczan. Jan III Sobieski był pierwszym a zarazem ostatnim królem, który zawsze chadzał w kontuszu. Zarzucanie na plecy przypominającego staropolski. Do kostiumu polskiego należał jeszcze sajadak jako znak służby wojskowej, podobnie jak gwiazdki perscy nieśli luk na lewym barku i sajadak na plecach.

Uderza rzecz jedna, że tylko u Turków, Węgrów i Polaków kontusz ma cechę odświętną, u ludów ujemionych przez Turków natomiast kontusz jest czemś codziennym, podługie są to narody zamieszkałe w jezdziej konnicy, słynące z jazdy. Dżwne też były dzieje i wzajemne ustasunkowanie się sąsiadujących niegdyś z sobą narodów i państw od chwili, gdy wsobny wróg — Rosja zaczęła im zagrażać. Także starożytni Persowie, od których ten strój przyjęto, słynęli z jazdy i dzięki niej zyskiwali zwycięstwa. Kilkakrotnie traciли niepodległość, ale odzyskiwali ją dzięki dziwnej żywotności, ich walory moralne budziły podziw u późniejszych Greków, a zwłaszcza u pisarzy chrześcijańskich, którzy odrzucali nazwę barbarzyńców. Oni przekazali Arabom sztukę wojenną i skarby piśmiennictwa hellenistycznego wtedy, gdy cesarz Justynian usunął filozofów z Aten.

S. P.

Sylwester w Ławocznem.

W niedzielę 31 grudnia o godz. 7.55 odjedzie ze Lwowa do Ławocznego pociąg popularny Narty-Bridge, który wróci w poniedziałek 1 stycznia o godzinie 21.06. Pociąg zatrzymuje się w Skolem, Hrebenowie, Sławsku i Tuchli, gdzie podróżni mogą wysiadać, znajdując na miejscu pomieszczenie w pensjonatach, doskonale warunki narciarskie i wesołą zabawę sylwestrową.

Koszt przejazdu w obie strony wynosi 7.20 zł.

Organizacją pobytu w dolinie Oporu zajmuje się Sekcja narciarska P.K.W., która wyznacza przewodników na wybieżki, przygotowuje tamie noclegi, a przede wszystkim pracuje usilnie nad przygotowaniem Nocy Sylwestrowej i szeregu ciekawych imprez.

Bilety są już do nabycia w biurach: Orbis, pl. Marjacki 8 i ul. Szpitalna 8, oraz Wagons-Lits-Cook, pl. Halicki 15. Nabywać należy bilety natychmiast, gdyż w razie braku dostatecznej ilości podróżnych pociąg musiałby być odwołany. W przeddzień odjazdu o godz. 14 pada się ewent. zmiany w biegu pociągu (wywiezki w miejscach sprzedaży biletów).

Malowniczy obchód św. Łucji w Szwecji.

W Szwecji istnieje zwyczaj obchodzenia uroczystości dnia świętej Łucji, która jest zwiastunką świąt Bożego Narodzenia. W dniu tym młode dziewczęta, jasno ubrane, z wieńcami zielonych gałązek na głowie, częstują członków rodziny ciastem lub ciasteczkami, własnoręcznie upieczonemi. Ponadto w niektórych miastach urządza pochody z pochodniami przez ulice. W otoczeniu konnych rycerzy przejeżdżała w pochodzie najpiękniejsza dziewczyna, uosabiająca świętą Łucję. Tradycja ta sięgała jeszcze pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Od kilku lat dziennik szwedzki „Stockholms Dagblad“ urządza corocznie konkurs na najpiękniejszą „Królową Łucję“. W roku bieżącym w wyniku konkursu, w którym brało udział 53.000 głosujących, wybrana została miss Anna Berg.

Nowa placówka harcerska.

Harcerstwu tarnopolskiemu przybyła nowa placówka. Z inicjatywy zarządu Związku Harcerstwa Polskiego we Lwowie w osobie gen. Popowicza, jako kierownika komisji Kół harcerstwa polskiego powstało w Tarnopolu Wojewódzkie Koło Przyjaciół Harcerzy. Ma ono na celu opiekę moralną i materialną nad Kółkami Przyjaciół Harcerzy na terenie całego Województwa tarnopolskiego.

Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: Prezes wojew. K. P. H. prezes sądu K. Ceglecki, wiceprezes płk. dr. Polniaszek, skarbnik p. Olesza, sekretarz dr. Machalski; członkowie zarządu: pułk. Piekarski, hr. Wołowski, nac. Kujawski, mjr. Semerga, dyr. Leszczyński, dyr. Missona, komendant hufca harcerzy harcymistrzini H. Lejczakówna, komendant hufca harcerzy harcymistrz dr. Machalski.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nadużycia magistrackie przed sądem.

W Sądzie okręgowym karnym przed Trybunałem orzekającym odbywała się wczoraj rozprawa przeciwko Stanisławowi Kropiwnickiemu b. kierownikowi stacji szupasowej i aresztów miejskich, oskarżonemu o sprzeniewierzenie.

Wedle aktu oskarżenia Kropiwnicki, któremu pod opiekę oddano przytułek Braci Albertynów, pobierał od Magistratu zasiłki dla tego Zakładu na obiad dla najbardziej potrzebujących. Owóż Kropi-

wnicki od listopada 1931 do września 1933 popełniał nadużycia w ten sposób, że do spisu ubogich przedkładanego przez Zakład Albertynów kazał dopisywać fikcyjne nazwiska a przed Albertynami tłumaczył się, że ubogim tym wydaje obiady w arsztach miejskich. Nadto z bardzo szczupłych subwencji udzielanych przez Magistrat Zakładowi Albertynów ściągając w jednym wypadku 62 zł. a w drugim 113 zł. i kwoty te sobie przywłaszczył.

Jak wykazały dochodzenia Kropiwnicki sprzeniewierzył w ten sposób na szkodę Magistratu 12.471 zł. a na szkodę Albertynów 175 zł.

Rozprawę prowadził s. o. Tertil, jako wotanci zasiędl s. o. dr. Szulistański i s. o. dr. Dworzak, oskarżał prok. dr. Zakrzewski, bronił dr. Landau.

Oskarżony 48-letni mężczyzna nie przyznał się do winy, twierdząc, że pieniądze użył na adaptację w aresztach miejskich. Oskarżony powołał szereg świadków, którym miał dawać zaliczki na przeprowadzone roboty. Kwoty te miał mu Magistrat zwrócić, ale nie uczynił tego. Ponieważ nie chciał przedkładać Magistratowi rachunków za roboty, pokrywał deficyt w ten sposób, że kazał dopisywać nazwiska fikcyjne biednych, korzystających z obiadów.

W dalszym ciągu oskarżony zeznał, że pragnął wybudować wzorowy zakład dla biednych bezdomnych, kupił nawet parcelę, którą narazie zaintabulował na siebie. W niedługim jednak czasie miał powołać do życia komitet obywatelski, któryby tę sprawę dalej prowadził, gdy w tem na nieszczęście biednych został aresztowany.

Obrońca jego powołał cały szereg nowych świadków, którzy mają zeznać, że oskarżony rzeczywiście wydawał pieniądze na remont aresztów miejskich.

Trybunał przychylił się do tego wniosku i polecił odesłać akty z powrotem do sędziego śledczego a rozprawę odroczył.

Drugi oskarżony przed rozprawą popełnił zamach samobójczy.

Przed tym samym Trybunałem miała się rozpocząć o godzinie 12.30 rozprawa przeciw 53-letniemu Władysławowi Krzczunowiczowi, komisarzowi Magistratu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 9.303 zł.

Oskarżony długoletni urzędnik Magistratu cieszący się bardzo dobrą opinią otrzymał zarząd 4 realności przy ul. Zamarstynowskiej, Słonecznej, Stanisława i św. Kingi. W czasie zarządczej kontroli wyszło na jaw, że Krzczunowicz od 29 listopada 1929 r. do 27 września 1932 r. nie odprowadził do kasy Magistratu pobranych czynszów przez co naraził miasto na stratę 9.303 złotych.

Oskarżony tłumaczył się, że popadł w dług z powodu choroby swej żony, a nadto niesumieński koledzy nacigali go na podpisy wekslowe, a oskarżony

znajdując się w krytycznym położeniu sięgnął po cudze pieniądze w nadziei, że w przyszłości pokryje deficyt.

Tuż przed rozprawą nadeszła do Sądu wiadomość, że Krzczunowicz popełnił zamach samobójczy. Wobec tego przewodniczący s. o. Tertil odroczył rozprawę.

Wczoraj około g. 9 rano, żona Wł. Krzczunowicza, usiłowała obudzić go, a gdy nie udawało się jej to w żaden sposób, zaniepokojona o zdrowie męża, zatelefonowała do lekarza dr. Juryma. Lekarz, przybywszy na miejsce, stwierdził, że Wł. Krzczunowicz pozostaje pod działaniem wernonu, którego większą ilość zażył nad ranem. Stan Krzczunowicza, według orzeczenia lekarza, nie budzi jednak żadnych obaw.

Zmiany personalne na terenie wojew. tarnopolskiego.

Nacz. Wydz. Roln. inż. Juszczyk mianowany naczelnikiem Wydz. Roln. w Urzędzie Wojew.; Komisarz ziemski kierownik Biura Okr. Komisji Ziemskiej w Tarnopolu mgr. Dunin Borkowski przeniesiony w stan nieczynny, nacz. Wydz. w Okr. Urz. Ziemsk. inż. Chmielecki mianowany radcą Wojew. w Urz. Wojew. z powierzeniem kierownictwa Oddz. Pomiarów Roln.; inspektor w Okr. Urz. Ziemsk. w Tarnopolu inż. Paar, mianowany radcą Wojewódzkim w Urz. Woj. z powierzeniem pełnienia obowiązków kierownika samodzielnego referatu wodno-melioracyjnego; P. o. insp. rolnego inż. Pauszewski de Nisau powierzono pełnienie obowiązków kierownika Oddz. Rolnictwa w Urz. Wojew. Tarnopol; inspektor ziemski w Okr. Urz. Ziemsk. inż. Zmigrodzki mianowany radcą Wojewódzkim w Urz. Wojew. z powierzeniem kierownictwa Oddz. Urządzeń Roln.; kom. ochr. las. i p. o. insp. ochr.

las. w Urzędzie Wojew. inż. Adamowicz mianowany inspektorem ochrony lasów; P. o. insp. weterynarii w Urz. Wojew. Stanisław Krauss mianowany inspektorem weterynarii; Komisarz ziemski w Pow. Urz. Ziemsk. w Tarnopolu Władysław Peszyński przeniesiony na stanowisko komisarza ziemsk. do Starostwa w Tarnopolu; komisarz ziemski w Pow. Urz. Ziemsk. w Tarnopolu Zenon Pieczonka przeniesiony na stanowisko komisarza Ziemsk. do Starostwa w Złoczowie; prow. podkomisarz w Okr. Ur. Ziemsk. w Tarnopolu inż. Rudowski mianowany prow. komisarzem ziemsk. i przeniesiony do Starostwa w Czortkowie; prow. podkomisarz ziemski w Pow. Urz. Ziemsk. w Tarnopolu Antoni Kozłowski przeniesiony do Starostwa w Brzeżanach z powierzeniem pełnienia obowiązków komisarza ziemskiego. (Wschód)

Dopłaty za porady, zabiegi i lekarstwa w Kasach Chorych.

Z dnem 1 stycznia 1934 r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra opieki społecznej o dopłatach za porady lekarskie, lekarstwa, środki lecznicze i pomocnicze, oraz zabiegi lecznicze w ubezpieczalniach społecznych (Kasach Chorych).

Zgodnie z treścią tego rozporządzenia ubezpieczalnie pobierać będą od ubezpieczonych następujące dopłaty: za poradę lekarską 20 gr., za zabieg, lekarstwo, środek leczniczy i pomocniczy po 10 gr., za specyfiki farmaceutyczne i preparaty organoterapeutyczne 30 gr.; jeżeli zabieg dokonany będzie jednocześnie z poradą opłata wynosić będzie tylko 20 gr.

Ubezpieczalnie społeczne nie będą pobierały opłat za zabiegi chirurgiczne, rozpoznawcze, naświetlanie lampą kwarcową dzieci do lat trzech przeciwko krzywicy i gruźlicy gruźlicowej, oraz za szczepienie ochronne. Również

nie będą pobierane opłaty za porady przy chorobach zakaźnych (rozporządzenie przewiduje 31 takich chorób), przy wszystkich chorobach dzieci do końca trzeciego roku życia, przy ostrych (10 chorób), oraz przy nagłych wypadkach. Ponadto nie będą podlegały opłatom lekarstwa i środki opatrunkowe, zastosowane osobiście przez lekarza lub personel lekarski, oraz surowicę szczepionki i niektóre środki, przewidziane w rozporządzeniu w liczbie 37. Również wydawane będą bezpłatnie środki lecznicze, zalecone przez lekarza na bezpłatnej poradzcie.

Ubezpieczeni, których choroba połączona z niezdolnością do pracy trwa dłużej niż cztery tygodnie, począwszy od 5 tygodnia zwolnieni są od wszelkich dopłat.

UBRANIA RAGLANY 48-49 ZARZUTKI 45-46
M-ZALESKI PELMARJACKI

Galanteria Akademicka 20. 2247

Kronika stanisławowska.

Praca oświatowa wśród młodzieży rolniczej.

Bardzo intensywna praca oświatowa wśród młodzieży rolniczej w pow. stanisławowskim rozwija Wydział Powiatowy w Stanisławowie. Praca oświatowa pozaszkolna zyskała ostatnio bardzo wiele przez wprowadzenie konkursów rolniczych które przyczyniają się w dużej mierze do podniesienia kultury rolniczej. Zauważać należy, że zainteresowanie młodzieży pracą w Przysposobieniu Rolniczym jest wielkie. W roku bież. jak to już donieśliśmy, pow. instruktor rolny p. T. Misiewicz zorganizował 36 zespołów konkursowych, w 16 miejscowościach powiatu, które będą pracować w I, II, i III stopniu sprawności. W zespołach tych w miesiącu grudniu przeprowadzono jednodniowe kursy na obranie przez zespoły tomaty. W dniach

2, 3, 4, 5 i 6 stycznia 1934 przeprowadzi powiatowy instruktor rolny kurs dla przodowników wszystkich zespołów w Mariam polu mieście. Na kursie obecnym będzie inspektor lwowskiej Izby Rolniczej na woj. stanisławowskie, p. Hałankiewicz. — Prócz pracy w Przysposobieniu Rolniczym korzysta również młodzież z kursów korespondencyjnych im. Staszica w Warszawie, skąd otrzymuje pewne zagadnienia rolnicze droga listowna i tematy do wypracowań ujęte w bardzo dostępnej formie. — Praca oświatowa pozaszkolna zajmuje się bardzo gorliwie star. powiat p. Pańczkowski, z którego inicjatywy uruchomiono szereg nowych zespołów konkursowych.

Wyśnienia w sprawie leczenia klimat. lub kąpielowego na koszt Skarbu Państwa.

Agencja Wschód dowiaduje się, że w myśl zarządzenia Min. Spraw Wewnętrznych kierować chorych na leczenie klimatyczne lub kąpielowe na koszt Skarbu Państwa do zakładów, znajdujących się w miejscowościach klimatycznych, jak Zakopane, Otwock, Busk, Bystra, Ustronie, Tatarów i t. p. można jedynie w razie istotnej potrzeby stwierdzonej na podstawie wyniku odpowiednich analiz lekarskich. W razie konieczności wysłania do jednej z wyżej wymienionych miejscowości dwóch lub więcej członków rodziny funkcjonariusza lub funkcjonariusza i członka jego rodziny jednocześnie, albo w odstępie czasu 2-ech miesięcy, skierowanie dalszych poza pierwszą z tych osób może nastąpić jedynie po otrzymaniu każdorazowo zgody Departamentu Służby Zdrowia.

Złodzieje nie próżnowali w czasie świąt.

Święta Bożego Narodzenia, które naogół upłynęły w Stanisławowie spokojnie — dały mimo to policji nieco pracy wskutek dokonania kilku „skoków” przez złodziei. I tak: do mieszkanka Władysława Sapięhy (Hałicka 129) do stał się przez wybite szyby w oknie nieznanymi sprawcy którzy skradli szal

jedwabny, gotówkę: większą ilość pieczywa świątecznego; również do sklepu Pepi Feuer (Kazimierzowska 93) włamali się przez piwnocę złodzieje, którzy skradli artykuły spożywcze i wyroby tytoniowe, wartości 400 zł. Nadto dokonano kilka mniejszych kradzieży.

TEATR IM. MONIUSZKI.

Piątek, 29 b. m., godz. 20: „Ułani ks. Józefa” (ceny popularne).
Sobota, 30 b. m., godz. 3:30: „Baśń o cudnej królewnie i 7 karzełkach” (premiera).
Sobota, 30 b. m., godz. 20: „Awantura w raj” (premiera).

KINOTEATRY.

BELLONA: „Eskadra straceńców”.
OLIMPJA: „Dziwny dom” „Borys Karloff”.
TON: „Noc w Kairze” (R. Novarro).
URANJA: „Szpieg w masce” (Ordonówna).
WARSZAWA: „12 krzesel” (Burian, Dynsza, Pogorzelska).

Święto Huculszczyzny w roku przyszłym. W sprawie terminu drugiego Święta Huculszczyzny zapadła już decyzja. Święto odbędzie się od 15 do 18 lipca 1934 r.

Wędkarzom pod uwagę. Urząd Wojewódzki Stanisławowski pismem z 11. 12. 1933 orzekł, że potok Unława w całym swoim biegu przynależy do 12 obwodu rybackiego rzeki Worony który pozostaje pod zarządem Tow. Miłośników Sportu Wędkowego w Stanisławowie (Sobieskiego 92). Po zezwoleniu na uprawianie sportu wędkowego w powyższym obwodzie — należy się zgłaszać do sekretariatu Tow. Miłośn. Sportu Wędkowego (Sobieskiego 92).

Jedenaście protestów wyborczych w Kołomyi, Bund i Ukraińcy wnieśli 11 protestów przeciw wyborom do Rady miejskiej w Kołomyi. Do czasu ich załatwienia przez Urząd wojewódzki w Stanisławowie nowa Rada nie może się ukonstytuować.

Z Legjonu Młodych w Strylu. W ub. tygodniu odbyło się doroczne walne zebra-

nie członków obwodu stryjskiego Legjonu Młodych z udziałem 65 członków. Zebrane zagali komendant obwodu mgr. Niementowski, który złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu komendantowi, wybrano nowego komend w osobie mgr. Józefa Siemiaszkowa i inspektora obwodu mgr. Niementowskiego.

Sukces drużyny hokejowej „Raz Dwa Trzy”. SKS „Raz Dwa Trzy” zorganizował w bież. roku sekcję hokeja na lodzie. Pierwsze zawody w tym sezonie rozegrał w Chodorowie z KS „Cukrownia” przyniosły zwycięstwo drużynie stanisławowskiej w stosunku 3:0. Również zawody z II gimn. państw. rozegrane w Wochochowie przyniosły zwycięstwo drużynie strzeleckiej w stosunku 5:1. Zawody te prowadził p. Naróg, właściciel firmy „Olimpiada” na nowowzbudowanym torze w Wochochowie.

Pożar w sklepie. W składzie towarów mieszanych H. Brenholza powstał pożar, który strawił artykuły spożywcze wartości ok. 700 zł. Ogień powstał wskutek ułożenia materiału łatwopalnego obo pieca.

W teatrze im. Moniuszki wystawiona będzie w sobotę 30 bm. niezrównana farsa Bacha „Awantura w raj”, która na wszystkich scenach osiągnęła rekordową ilość przedstawień. Reżyseria R. Wasiliewskiego.

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO”

Uprawniający do nabycia 2-ech biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozdzkiej — Ważny 30. XII. 1933.

Wyciąć i przedłożyć w kasie Teatru.

List z Przemyśla.

Z powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności. — Echo ucieczki więźniów. — Samobójstwo meżatki. — Uciec szajki torebkarzy.

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Przemyślu, w myśl Dz. U. R. P. Nr. 94/33, poz. 733 z 30 listopada 1933 r., o najwyższych granicach odsetek od wkładów oszczędnościowych i innych lokat pieniężnych oprocentowuje wkłady oszczędnościowe od 1. grudnia 1933 r. odnośnie nowych wkładów, a od 1. stycznia 1934 r. od wszystkich wkładów następująco:

A) Wkłady oszczędnościowe w złotych:
1) Platne a vista — 4 do 5½%;
2) z 3-miesięcznym wypowiedzeniem — 5½ do 6%;
3) z 6-miesięcznym wypowiedzeniem — 6 do 6½%.

B) Wkłady oszczędnościowe w dolarach amerykańskich: 1) Platne a vista — 2%;
2) z 3-mies. wypowiedzeniem — 3%;
3) z 6-mies. wypowiedzeniem — 4%.

C) Rachunki bieżące i czekowe: od 3 do 4½%.

Powiat. Komunalna Kasa Oszczędności (Przemyśl, ul. Mickiewicza 1. 6), założona dopiero przed kilku laty, pomimo trudnych warunków, rozwija się bardzo pomysłnie, ciesząc się zasłużonym zaufaniem szerokiej sfer ludności, a to dzięki zapobiegliwej troskliwości przewodniczącego Zarządu, starosty pow. p. Ad. Remiszewskiego, dzielnej współpracy kierownika p. Jana Korpaka, r. Kellera i in.

Wskutek śmiałości a głośnej niedawnej ucieczki trzech więźniów (Jul. Dziedzica, Jana Czumi i J. Pawłowskiego) z tut. budynku więziennego, zarządziły władze bardzo ostre dochodzenia, celem ustalenia winy organów dozoru więziennego. W konsekwencji przeprowadzonych dochodzeń nastąpiły m. in. przeniesienia służbowe personelu więziennego, co do którego ustalono zostało, że ponosi winę w sprawie ucieczki wymienionych więźniów z których dwaj pierwsi Dziedzic i Czuma ponieśli śmierć w czasie pościgu. Przeniesieni zostali nacz. więz. Siwecki zast. nacz. Polanowski, strażnik Mieluch Luczkiewicz został zesunięty do stopnia strażnika strażnik Jan Skubisz otrzymał 10-dniowy areszt, a str. Piotra Skubisz przeniesiono w stan spoczynku.

Samobójstwo popełniła tu, rzuciwszy się pod pocąg pociągowy Przemyśl—Lwów Józefa Dąbrowska, zameżna 30-letnia kobieta, która maż opuścił i pozostawił bez środków do życia.

Śmierć nastąpiła momentalnie. Kola pociągu odpruły bowiem głowę od tułowia.

Policja, na podstawie uzyskanych opinii i wyników inwigilacji, aresztowała dwóch członków niebezpiecznej bandy rebkarzy, która napadała na odludnych ulicach samotne kobiety, ograbując je torebek i zawartej w nich gotówki. Aresztowano zostali Józef Berezński i Jan Malczyk.

Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że najlepsze artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej i tylko w perfumeryjach

S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Kopernika 15a

DARMO

piękne i cenne perfumy i kosmetyki dostaje każdy kupujący w perfumeryjach

S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7 i Kopernika 15a.

Kto w to wątpi raczy się przekonać.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami.
Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Program radiowy.

Piatek, 29 grudnia.

Lwów, (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:40: Przerwa. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bież. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astrofizycznym w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Koncert orkiestry symfonicznej Tadeusza Serebryńskiego. 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:38: Dalszy

ciąg koncertu orkiestry Tadeusza Serebryńskiego. 13—15:25: Przerwa. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Muzyka wokalna z płyt. 16:10: Tr. z Warszawy. Recital fortepianowy Vercy Bezebrazowej. 16:40: „Wśród książek” — omówienie ostatnich wydań. 16:55: Trans. z Warszawy. Orkiestra Dnicu (płyty). 17:10: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. Zofii Dobrowolskiej - Pawłowskiej (sopran) i Umberto Macnez (tenor). przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17:50: Naukę stenografii przez radio

— przeprowadził dr. Maksymilian Mesulektor Uniwersytetu J. K. 18: Trans. z Warszawy. „Dom i szkoła w wychowaniu fizycznym młodzieży” — wygł. p. Tadeusz Zyglar. 18:20: Koncert zespołu rosyjskiego pod dyr. Aleksandra Kopickiego. 19: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 19:05: Rozmańtości. 19:20: Chwilka Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej. 19:25: Trans. z Warszawy. Felieton aktualny. 19:40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19:45: Komunikat śniegowy. 19:47: Dziennik wieczorny. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy.

Pogadanka muzyczna prof. Stanisława Niewiadomskiego. 20:15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej w wyk. orkiestry filharmonicznej, pod dyr. Waleriana Bierdajewa i Stanisław Szpinalski. W przerwie: Transmisja z Warszawy: „Ważniejsze wydarzenia literackie 33 roku” — wygł. dr. Tadeusz Makowiecki. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka z kawiarni „Adria”. 22:40: Trans. z Warszawy. Muzyka cygańska z gospody Fulkiera. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJACH

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie ogłasza niniejszem w myśl art. 15 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. października 1932 r. 94 poz. 812 Dz. U. R. P., o uprawnieniach niektórych towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich oraz banków hipotecznych przy przeprowadzaniu egzekucji z nieruchomości, o ciem ściągnięcia zaległości, z wydanych przez Towarzystwo długoterminowych pożyczek hipotecznych, odbędą się licytacje niżej wymienionych nieruchomości wraz wszelkimi przynależnościami.

Licytacje odbędą się przed notariuszem Czesławem Wóycickim w biurze jego, we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 12, w niżej oznaczonych terminach. Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione powołanem wyżej rozporządzeniem. Przystępujący do licytacji winni złożyć rękojmię w wysokościach niżej podanych w kasie Towarzystwa w gotowości lub papierach wartościowych, które wedle obowiązujących przepisów mają bezpieczeństwo pupiarne. Wzywa się osoby trzecie, aby najpóźniej na licytacji, a przed wezwaniem do czynienia postąpienia, wykazały, że wniosły pozew o wyłączenie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego, inaczey bowiem prawo tych osób nie będzie przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności. Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w biurze Towarzystwa we Lwowie, ul. Kopernika l. 4, codziennie od godz. 9-tej do 11-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt, zaś w ostatnich dwu dniach przed terminem licytacyjnym w biurze wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych. Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać wystawione na sprzedaż nieruchomości codziennie od godz. 8-ej do 18-ej, z wyjątkiem niedziel i świąt. **w razie niedojęcia do skutku sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się bez powtórnego zawiadomienia, nie wcześniej jednak, niż po upływie dwu miesięcy od dnia pierwszej licytacji.**

Lp.	Oznaczenie nieruchomości	L. wykazu hip. oraz miejsce przechowania księgi gruntowej	Przeznaczenie gospodarcze nieruchomości	Miejsce położenia nieruchomości gmina, powiat	Imię i nazwisko dłużnika	Cena wywołania zł.	Wysokość rękojmi zł.	Termin licytacji
1	dobra: Demnia	whl. 43 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Brzeżanach	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Podwysokie z miejsc. Demnia i Hucisko pow.: Brzeżany	Tadeusz, Włodzimierz Marjan 3 im. Wolferth i Jadwiga Marja 2 im. z Wolferthów Gużkowska-Janicka	217.410	10.000	6 lutego 1934 godz. 10-ta
2	dobra: Potok Złoty vel Sokulec	whl. 413 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Stanisławowie	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Sokulec pow.: Buczacz	Władysław Czajkowski	321.320	50.000	6 lutego 1934 godz. 10.30
3	a) dobra: Siedliszowice b) realność wiejska	a) whl. 468 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Tarnowie b) whl. 393 ks. gr. gm. kat. Siedliszowice, w Sądzie grodzkim w Żabnie prowadzonej	gospodarstwo a) rolne i leśne b) rolne	gmina: Siedliszowice pow.: Dąbrowa	Henryk Wysocki	a) 86.320 b) 16.520	10.000	6 lutego 1934 godz. 11-ta
4	dobra: Trzcianiec	whl. 318 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Sanoku	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Trzcianiec pow.: Dobromil	Marja Czerkawska, która zmarła. Do spadku po niej oświadczyli się Stanisław Czerkawski i Wiesława z Czerkawskich Wojtych	406.700	70.000	6 lutego 1934 godz. 11.30
5	dobra: Krzyworównia	whl. 232 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Kołomyżach	gospodarstwo rolne	gmina: Krzyworównia pow.: Kosów	Stanisław Przybyłowski syn Stanisława	41.390	5.000	6 lutego 1934 godz. 12-ta
6	dobra: Myczków	whl. 393 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Sanoku	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Myczków pow.: Lesko	Czesław Wawrosz	114.460	15.000	6 lutego 1934 godz. 12.30
7	dobra: Zabrodzie	whl. 243 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Sanoku	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Zabrodzie pow.: Lesko	Gustaw Franciszek 2 im. Indra i Olga z Krupskich Indrowa	173.550	20.000	6 lutego 1934 godz. 13-ta
8	dobra: Denysów Wielki	whl. 154 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Tarnopolu	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Denysów pow.: Tarnopol	Feliks Ujejski	747.350	100.000	8 lutego 1934 godz. 10-ta
9	a) dobra: Maćkowice z Koniuchami b) realność wiejska	a) whl. 108 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Przemyślu b) whl. 757 ks. gr. gm. kat. Maćkowice, w Sądzie grodzkim w Przemyślu prowadzonej	gospodarstwo a) rolne i leśne b) rolne	gmina: Maćkowice pow.: Przemyśl	a) Ludwik Skibniewski b) Felicja z hr. Dębickich Skibniewska	a) 642.880 b) 243.200	100.000	8 lutego 1934 godz. 10.30
10	a) dobra: Suszno z miejscowością Heinrichsdorf b) dobra: Tobołów czyli Sobolów	a) whl. 487 b) whl. 485 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Złoczowie	gospodarstwo rolne	gmina: Suszno pow.: Radziechów	Olga z Żelechowskich hr. Rostrowska	a) 984.500 b) 133.250	100.000	6 lutego 1934 godz. 11-ta
11	a) dobra: Belzec b) dobra: Belzec-część	a) whl. 298 b) whl. 299 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego we Lwowie	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Belzec pow.: Rawa Ruska	Irena Marja 2 im. z Lewandowskich Moraczewska-Trzecińska	a) 1.166.170 b) 45.640	100.000	8 lutego 1934 godz. 11.30
12	dobra: Oskrzyszyniec	whl. 117 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Brzeżanach	gospodarstwo rolne	gmina: Oskrzyszyniec pow.: Rohatyn	Stefan Tuślanowski, wzgl. masa spadkowa po nim	641.200	30.000	8 lutego 1934 godz. 12-ta
13	a) dobra: Łęki górne b) realność wiejska	a) whl. 211 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Tarnowie b) whl. 1053 ks. gr. gm. kat. Łęki górne, w Sądzie grodzkim w Pilźnie prowadzonej	gospodarstwo a) rolne i leśne b) rolne	gmina: Łęki górne pow.: Ropczyce	Jan Artwiński i Helena z Amrogowiczów-Artwińska	a) 247.130 b) 62.300	25.000	8 lutego 1934 godz. 12.30
14	realność wiejska	whl. 1270 ks. gr. gm. kat. Nowosiółka—Skalacka; w Sądzie grodzkim w Skalacie prowadzonej	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Nowosiółka skalacka pow.: Skalac	Rafał Kurzrock	766.700	80.000	8 lutego 1934 godz. 13-ta
15	dobra: Dąbrowa	whl. 538 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Rzeszowie	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Dąbrowa pow.: Rzeszów	Augusta z Wojciechowskich Jędrzejowiczowa	316.660	10.000	10 lutego 1934 godz. 10-ta
16	dobra: Zagwózdź średni	whl. 17 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Stanisławowie	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Zagwózdź pow.: Stanisławów	Marja Brykczyńska	583.350	100.000	10 lutego 1934 godz. 10.30
17	a) realność wiejska b) realność wiejska c) realność wiejska	a) whl. 281, b) whl. 314, c) whl. 358 ks. gr. gm. kat. Nowe Siolo, w Sądzie grodzkim w Żurawnie prowadzonej	gospodarstwo rolne	gmina: Nowe Siolo pow.: Żydaczów	Józef Łabanclów	a) 128.840 b) 1.420 c) 209.630	50.000	10 lutego 1934 godz. 11-ta
18	dobra: Pielawa	whl. 103 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Stanisławowie	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Pielawa pow.: Buczacz	Elżbieta z Hanenschidów Przerąb-Golebska	290.230	10.000	6 marca 1934 godz. 10-ta
19	a) dobra: Kowalówka b) realność wiejska	a) whl. 205 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Stanisławowie b) whl. 1580 ks. gr. gm. kat. Kowalówka w Sądzie grodzkim w Monasterzyskach prowadzonej	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Kowalówka pow.: Buczacz	Anna Marja 2 im. z Czajkowskich Boguszowa	a) 796.590 b) 635.780	200.000	6 marca 1934 godz. 10.30
20	a) dobra: Podhorce b) dobra: Strzałków cz. I.	a) whl. 1, b) whl. 420 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Stryju	gospodarstwo a) rolne i leśne b) leśne	gmina: a) Podhorce b) Strzałków pow.: Stryj	Dr. Julian Jakób 2 im. bar. Brunicki	a) 1.018.110 b) 166.080	120.000	6 marca 1934 godz. 11-ta
	a) dobra: Zyznów b) dobra: Bonarówka c) realność wiejska	a) whl. 208, b) whl. 1032 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Rzeszowie c) whl. 1218 ks. gr. gm. kat. Wesola, w Sądzie grodzkim w Dynowie prowadzonej	gospodarstwo a) rolne i leśne b) leśne c) leśne	gmina: a) Zyznów b) Bonarówka c) Wesola pow.: Rzeszów	Stanisław Bylicki i Róża z Grudzińskich Bylicka	a) 1.030.800 b) 117.180 c) 86.700	150.000	6 marca 1934 godz. 11.30
	dobra: Kolenziałny	whl. 287 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu Okręgowego w Czortkowie	gospodarstwo rolne i leśne	gmina: Kolenziałny pow.: Czortków	Ludwik Horodyski	2.036.280	1.000.000	6 marca 1934 godz. 12-ta

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1191/33. Obwieszczenie. Komornik II-go rewiru Sądu Grodzkiego w Mielcu obwieszcza, że na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa przeciwko zobowiązanym Edwardowi i Jadwidze Gaszyńskim o 800 dol. zpn. — odbędzie się dnia 19 stycznia 1934 o godzinie 10³⁰ w Sądzie Grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 31 licytacja realności lwh. 12 gminy Borowa oszacowanej na kwotę 14015 zł., najniższa oferta 9344 zł., i połowy realności lwh. 708 gm. Borowa, oszacowanej na kwotę 10 zł. 31 gr., najniższa oferta 6 zł. 90 gr. — zobowiązanych Edwarda i Jadwigi Gaszyńskich własnych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5524/K

II. Km. 1169/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu rewir II, ogłasza, że na wniosek wierzyciela Banku Spółdzielczego w Mielcu przeciwko zobowiązanemu Michałowi Mazurowi w Ostrówku odbędzie się dnia 19 stycznia 1934 o godzinie 9-tej przed południem w Sądzie Grodzkim w Mielcu Nr. biura 31, licytacja realności lwh. 34 i realności lwh. 70 gm. Ostrówek objętych zobowiązaniem Michała Mazura własnych. Wartość szacunkowa realności lwh. 34 gm. Ostrówek wynosi 5788 zł. 97 gr., zaś najniższa oferta 3859 zł. 31 gr. — zaś wartość szacunkowa realności lwh. 70 gm. Ostrówek wynosi 1195 zł. 05 gr., a najniższa oferta 796 zł. 70 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Mielec, dnia 21 listopada 1933. 5525/K

E 4947/32. Edykt Dnia 15 stycznia 1934 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Ottynie, sala Nr. 4, o godzinie 9 przed południem wydzierżawienie Miłwa Motorowego w Ottynie w drodze publicznej licytacji na następujących warunkach: najniższa suma tenuty dzierżawnej wynosi 3600 złotych rocznie w miesięcznych ratach po 300 złotych, płatnych z góry. Reflektanci obowiązani są złożyć wadium w Sądzie Grodzkim w Ottynie w wysokości 360 złotych, najdalej w dniu licytacji o godzinie 9 rano. — a dzierżawca obowiązany jest złożyć do depozytu Sądu Grodzkiego w Ottynie kaucję w wysokości 1200 złotych.

Sąd Grodzki Oddział I.
Ottynia, dnia 16 listopada 1933. 5526

II. Km. 3567/33/3. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek stron egzekwujących 1) Barucha Meistera kupca w Przemyslu, ul. Mickiewicza 124 i 2) Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Przemysła, przez adv. Dra J. Palcha w Przemyslu, odbędzie się dnia 23 lutego 1934, o godzinie 10 przed południem w sali Nr. 14a, II. piętro Sądu Grodzkiego w Przemyslu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności: whl. 3751 ks. gr. gm. Przemysł objętej, Mosesa i Frydy Fränklow własnej, składającej się: 1) z parc. bud. lk. 731/11 o powierzchni 797 m. kwadr.; 2) budynku murowanego; 3) budynku drewnianego (gospodarczego), wartości szacunkowej 29,819 zł.; 3) z przynależności a to: ogrodzenia, obrukowania, pieca piekarskiego parowego i maszyny do ugniatacia ciasta z 3-ma dzierżami o łącznej wartości 8,148 zł., czyli razem wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależnościami wynosi kwotę 37,967 zł. Najniższa oferta wynosi połowę ceny szacunkowej t. j. kwotę 18,983 zł. 50 gr. i poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. Protokół oszacowania i warunki licytacyjne przegladac można w biurze Komornika w godzinach urzędowych. 5528/K

Przemysł, dnia 28 listopada 1933.

II. Km. 2654/33/10. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności Komornik Sądu Grodzkiego, rew. II. w Przemyslu, urzędujący przy ul. Grodzkiej 1, 6, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Przemyslu przez adv. Dra J. Palcha w Przemyslu, odbędzie się dnia 23 lutego 1934, o godzinie 12 w południe w sali Nr. 14a, II. p. Sądu Grodzkiego w Przemyslu, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności whl. 625 ks. gr. gm. Tarnawce objętej, składającej się z parc. gr. lk. 1452/26 lasowe zreby o powierzchni 3 ha 43 a. 51 m kwadr., na której znajduje się budynek mieszkalny i budynek gospodarczy (stodoła wraz z stajnią), która stanowi własność Antoniego i Marjanu Kulków. Powyższa realność została oszacowana na kwotę 7,200 zł. Najniższa oferta wynosi 3/4 części ceny szacunkowej t. j. kwotę 5,400 zł. Wysokość rekoimii wynosi 720 zł., która ma być złożona w gotówkę albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji mających zabezpieczenie duplikarne. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licyta-

cyjne. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania można przegladac w Sądzie. 5529/K

Przemysł, dnia 23 listopada 1933.

II. Km. 3737/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Samuel Mehis, Dwójra Mehis, Mina Karafiol zam. Katz, Zallei Klausner w Radymnie, Sara Galler, Feiga Silberg i Mojżesz Katz w Przemyslu. Na wniosek strony egzekwującej Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie plac Haliński 15, odbędzie się dnia 9 marca 1934 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 21 Sądu Grodzkiego w Przemyslu, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności whl. 288 ks. gr. gm. Przemysł objętej, składającej się a) z domu dwupiętrowego, murowanego o powierzchni zabudowanej 136.82 m. kwadr.; b) dwu budynków jednopiętrowych w podwórzu, o powierzchni zabudowanej 23.98 m. kw. i c) z gruntu powyż zabudowanego wraz z wolnym dziedzińcem o powierzchni 198 m. kwadr. Cała realność oszacowana na kwotę 55,731 zł. Najniższa oferta wynosi połowę ceny szacunkowej t. j. kwotę 27,865 zł. 50 gr. Do realności tej nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
Przemysł, dnia 15 grudnia 1933. 5530/K

Km. 1680/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem, zamieszkały w Tłustem, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1934 o godz. 10 w Torskiem, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, radio, różne meble, 5 krów, oszacowanych na łączną sumę zł. 10,000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tłuste, 22 grudnia 1933. 5532/K

Km. 1335/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem zamieszkały w Tłustem, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1934 o godz. 10 w Tłustem, mieście, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 600 kóp pszenicy, oszacowanych na łączną sumę zł. 15,000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tłuste, 22 grudnia 1933. 5533/K

Km. 1872/33. Obwieszczenie. Wierzyciel Spółka „Sapruha“, kredytowa handlowa i budowlana kooperatywa we Lwowie. Dłużnik: Iwan Zawadka o 300 zł. zpn. Komornik Sądu Grodzkiego w Żółkwi, urzędujący w Żółkwi przy ul. Rynek pod Nr. 4, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 6 lutego 1934 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Żółkwi, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości objętej whl. 350 kg. gm. kat. Mokrotyn, składającej się z parceli budowlanych lk 24 i 25 i parceli gruntowych lk. 236, 239, 241, 242, 243, budynku murowanego mieszkalnego, chlewa, sztachet i drzew owocowych, położonej w Mokrotynie, powiecie żółkiewskim, województwie Lwowskim, obejmującej powierzchnię 57 arów i 68 m. kwadr., która stanowi własność Iwana Zawadki. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w gminie katastralnej w Mokrotynie przy Sądzie Grodzkim w Żółkwi. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 16,280 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 12,210 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekoimie w gotówkę w kwocie zł. 1628 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywców bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegladac w Sądzie.

Żółkiew, dnia 6 grudnia 1933. 5531/K

AMORTYZACJE

T. 212/32. Kurji Biskupiej obrz. lać. w Przemyslu, zaginęły papiery wartościowe: 1) 4% 56 let. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego we Lwowie, a to: a) Ser. IV, Nr. 10180 na

1600 Koron; b) Ser. V, Nr. 5059 na 200 Koron — oba winkulowane na rzecz probostwa obrz. lać. w Niebieszczanach; c) Ser. V, Nr. 29378 na 200 Kor. — winkulowany na rzecz kaplicy obrz. lać. w Tarnawie Wyżnej. II) 4% list zastawny b) Banku Krajowego S. I. Nr. 2927 na 100 Koron — winkulowany na rzecz parafii rz. katol. w Dublinach. — III) 4% obligacje galicyjskiej pożyczki krajowej z 1893 r. z ostatnim kuponem płatnym 1 maja 1943. 1) Ser. B. Nr. 3085, wart. 200 K.; 2) Ser. B. Nr. 3086, wart. 200 K.; 3) Ser. C. Nr. 603, wart. 1,000 K.; 4) Ser. D. Nr. 5233, wart. 2000 K.; 5) Ser. D. Nr. 5238, wart. 2000 K.; 6) Ser. D. Nr. 5239, wart. 2000 K. — winkulowane na rzecz rzym. katol. probostwa w Husakowie. 7) Ser. C. Nr. 1139 wart. 1000 K. — winkulowany na rzecz rzym. katol. probostwa w Krośnie. 8) Ser. B. Nr. 1218, wart. 200 K.; 9) Ser. B. Nr. 5757, wart. 200 K., winkulowane na rzecz rzym. katol. probostwa w Rudniku dla filii w Łętowie. 10) Ser. A. Nr. 141, wart. 100 K. 11) Ser. B. Nr. 1394, wart. 200 K.; 12) Ser. C. Nr. 227, wart. 1000 K. winkulowane na rzecz rzym. katol. probostwa w Łubnem 13) Ser. B. Nr. 1415, wart. 200 K. winkulowane na rzecz rzym. katol. probostwa w Niebieszczanach. 14) Ser. B. Nr. 1217, wart. 200 K. 15) Ser. B. Nr. 5756, wart. 200 K. 16) Ser. D. Nr. 1152, wart. 2000 K. 17) Ser. D. Nr. 1153, wart. 2000 K. winkulowane na rzecz rzym. katol. probostwa w Rudniku. 18) Ser. C. Nr. 901 wart. 1000 K.; 19) Ser. D. Nr. 9432, wart. 2000 K., winkulowane na rzecz fund. mszalnei im. Fr. z Trzeciejskich Sulikowskiej przy lać. kościele w Lubnem. 20) Ser. B. Nr. 1396, wart. 200 K. 21) Ser. B. Nr. 15069, wart. 200 K., winkulowane na rzecz fund. mszalnei ks. Daniela Sulikowskiego przy lać. kościele w Lubnem. 22) Ser. D. Nr. 16742, wart. 2000 K. winkulowane na rzecz im. Fr. z Trzeciejskich Sulikowskiej dla ubogiej babki przy lać. kościele w Lubnem. 23) Ser. D. Nr. 9374, wart. 2000 K. 24) Ser. D. Nr. 9375, wart. 2000 K. winkulowane na rzecz fund. posagowej im. ks. Daniela Sulikowskiego dla ubogiej dziewczyny przy kościele par. w Lubnem. 25) Ser. B. Nr. 1036, wart. 200 K.; 26) Ser. C. Nr. 258, wart. 1000 K.; 27) Ser. D. Nr. 1305, wart. 2000 K. winkulowane na rzecz Jacińskiego probostwa Sieniawa. 28) Ser. B. Nr. 1037, wart. 200 K.; 29) Ser. A. Nr. 1719, wart. 100 K.; 30) Ser. C. Nr. 259, wart. 1000 K. winkulowane na rzecz fund. mszalnei im. Teresy Winter przy lać. kościele w Sieniawie. 31) Ser. B. Nr. 1049, wart. 200 K. winkulowane na rzecz fund. mszalnei im. Feliksa i Marii Sekiewicz przy kościele lać. w Sieniawie. 32) Ser. B. Nr. 1039, wart. 200 K. winkulowane na rzecz fund. mszalnei im. Magdaleny Chmielewskiej przy kościele lać. w Sieniawie. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia praw do 1 roku. Po tym czasokresie uzna Sad papiery powyższe za umorzone.

Sąd Okręgowy
Lwów 24 października 1933. 5517

T. 208/33. Józefowi Balkowi, zaginęła książeczka Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności Nr. 115918 na kwotę 2119 dol. — Wzywa się posiadacza, interesowanych do zgłoszenia praw do 6 miesięcy. Po tym czasokresie Sad uzna książeczkę za umorzona.

Sąd Okręgowy
Lwów, 29 listopada 1933. 5520

UPADŁOŚCI.

S. 15/33. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Firmy Skład papieru i materiałów pismicznych „Promień“, Ska z ogr. odp. w Krakowie, Grodzka 45 wpisanej w rejestrze handlowym pod firmą, jak wyżej. Komisarz konkursowy: Wincenty Ledóchowski, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie. Zarządca masy: Dr. Bernard Grossman, adwokat w Krakowie, Senacka 9. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż. wymienionym sądzie, biuro Nr. 55, dnia 29 grudnia 1933, o godz. 10 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 stycznia 1934. Audjencia rozpoznawcza w tymże Sądzie, dnia 14 lutego 1933, o godz. 10 przed południem.

Sąd Okręgowy Wydział I
Kraków, dnia 16 grudnia 1933. 5502

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 20/33. Piotr Ciona, urodzony 1884. Wareż, zaginał jako żołnierz ukraiński. Celem udowodnienia śmierci, wzywa się aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, zgłosił się lub zawiadomiono o nim Sad.

Sąd Okręgowy
Lwów, 4 kwietnia 1933. 5518

T. 18/33. Iwan Pawluk, urodzony 1895. Uhrynów, zaginał jako żołnierz ukraiński. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do roku od dnia ogłoszenia, zgłosił się lub zawiadomiono o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, 1 maja 1933. 5519

T. 414/27. Andrzej Pappka, urodzony 1864, Hrebeńce, wycemigrował 1915 do Rosji, tam zmarł. Celem uznania za zmarłego, wzywa się go, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, zgłosił się lub zawiadomiono o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, 24 listopada 1927. 5521

T. 118/33. Onufry Paprocki, urodzony 1899 w Śniatynie, zaginał jako żołnierz austriacki w niewoli włoskiej. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy Wydział III.
Lwów, dnia 21 października 1933. 5522

I. T. 40/33. Edykt Józef Moskał, urodz. 21 grudnia 1894 w Jaszczwi, syn Wawrzyńca i Wiktorji, zaginał w Ameryce w r. 1914. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu roku od tego ogłoszenia.

Sąd Okręgowy Wydział I, cywilny
Jasło, dnia 9 grudnia 1933. 5523

T. 53/31. Daniel Demczyk, urodzony w Jaszczkach w r. 1882, syn Mikołaja i Ksenii Mucha, wyjechał do Argentyny i od roku 1905 nie daje o sobie żadnej wiadomości. W celu uznania go za zmarłego, wzywa się by do roku od ogłoszenia, udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adv. Dr. Joachimowi Hammerschmidowi w Przemyslu.

Sąd Okręgowy
Przemysł, 19 maja 1931. 5476

I. T. 35/33/8. Edykt. Konstancyna z Inczyków Gwidziałowa, córka Józefa i Anny Inczyków, żona żołnierza 4 p. legionów pol., Józefa Gwidziały, urodzona i zamieszkała w Borysowie, lat 39, rzym. — katol. obrządku zaginęła podczas wojny polsko-bolszewickiej w Borysowie od końca maja 1920 r., bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania ja za zmarłą a małżeństwo jej za rozwiązane wzywa się, aby zawiadomiono Sad albo obrońcę wezła małżeńskiego, adwokata Fr. Fischgrunda Schewacha w Wadowicach o zaginionej do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sad na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, dnia 26 października 1933. 5490

I. T. 28/33/8. Edykt. Józef Małyśiak, syn Wincentego i Weroniki z domu Mazgaj, urodzony w Kneoniu 23 grudnia 1894 r., zamieszkały w Kocminu, jako ochotnik wojska polskiego zaginał na wojnie od końca 1918 r., bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sad Okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6-ciu miesięcy od ogłoszenia, poczem Sad na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, dn 23 października 1933. 5497

ZARZAD SPÓŁKI PODKARPACKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości Panom Akcjonariuszom, że zgodnie z uchwałami zapadłymi na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów z 26 listopada 1931 Lp. 120,079 nastąpi w czasie od 1 stycznia do 31 marca 1934 wymiana dotychczasowych akcji imiennych, opiewających na zł. 10— nominalnej wartości każda na nowe akcje, opiewające na zł. 100— nominalnej wartości każda, w stosunku 10 akcji dotychczasowych za jedną akcję nową w kasi Spółki we Lwowie, ul. Fredry 9.

PODKARPACKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE Spółka Akcyjna

**NAUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
USUWA
KOWALSKI**



ALE KONIECZNIE
Z TYM PRAKIEM
FABRYCZNYM

FABRYKA CHEM. — FARMACEUTYCZNA
„A.P. KOWALSKI“ WARSZAWA

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU